

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

18 maja 2023 czasopismo bezpłatne Nr 20 (1162)

www.passa.waw.pl

REKLAMA

KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55

Dobra PASSA już od 23 lat!!!



Czyt. str. 12

Od lewej: burmistrz Mokotowa Rafał Miastowski, prezes SM Służew nad Dolinką Grzegorz Jakubiec, prezes PZŁS Rafał Tataruch i Diana Ferens.

Czyt. str. 6



Uczcili Erwinę Ryś-Ferens

Czy drogi są potrzebne?



Czyt. str. 8

Płomień Branickich zgasł...



Czyt. str. 2

Milion wypożyczeń Veturilo



Czyt. str. 9

Karetą, rowerem czy tramwajem?



Władkiem Ładą, synem pałacowego piwniczego, z którym razem studiowali i balowali w latach trzydziestych w stolicy, by w 1944 wziąć udział w Powstaniu Warszawskim. Ja sam, pierwsze zdjęcie, jakie mi w życiu zrobiono, przechowuję z pietyzmem, bo zostałem uchwycony w pałacowym parku przy Lubelskiej.

Kiedy kilkanaście lat temu odwiedziłem Annę Branicką-Wolską w jej mokatowskim mieszkaniu, nie gadaliśmy, oczywiście, o Potockich, tylko o Branickich, o ziemiańskiej przeszłości i o tym, że – jak być może słusznie uważała moja gospodyni – wyzuto ją z majątku wilanowskiego bezprawnie, bo jej zdaniem nacjonalizacji majątków arystokracji po wojnie podlegały tereny rolnicze, a nie pałac w Wilanowie.

Swego czasu media bardzo często opisywały, jak się Anna Branicka bezskutecznie procesowała z państwem polskim. Tak samo procesowali się, choć przynajmniej po części z lepszym skutkiem potomkowie Franciszka Janusza Radziwiłła. Z rodu Radziwiłłów najlepiej znany obecnie Konstantego, który kiedyś mieszkał na Kabatach i prowadził tam praktykę medyczną, będąc też w latach 2001-2010 prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej. Partia Prawo i Sprawiedliwość uczyniła go kolejno: ministrem zdrowia, wojewodą mazowieckim i wreszcie ambasadorem RP w Wilnie. Ale też nigdy nie było słychać, żeby ten doktor nauk prawował się z państwem polskim o majątek.

Urodzony po drugiej wojnie światowej Konstanty nie miał okazji być dawniej atmosferą ziemianstwa, natomiast swoimi władczymi, acz nieprzemysłowymi posunięciami na stanowisku

RYS. PETRO/AUGUST



skru ministra zdrowia i wojewody zdążył zrazić do siebie wiele osób i tylko jako praktykujący lekarz miał bardzo dobrą opinię, którą i ja podzielałem, będąc jego pacjentem.

Anna Branicka-Wolska tym się od niego różniła, że jej życie składało się niemal wyłącznie z samych pięknych rozdziałów, choć jej ojciec Adam Branicki popadł przed wojną w poważne zadłużenie, z którego chyba tylko po części wyszedł obronną ręką. Dogadali się bowiem z prezydentem Warszawy Stefanem Starzyńskim, odsprzedając miastu Las Kabacki. Dzisiaj mieszkańcy Ursynowa mają z Lasu wielki pożytek i mało kto pamięta, że w obecnym Parku Kultury w Powsinie istniało w latach

trzydziestych pole golfowe.

Gdy we wrześniu 1939 roku Warszawa broniła się przed atakiem niemieckim, Adam zorganizował szpital polowy w pałacu wilanowskim, a jego żona Beata, wraz z córkami Marią i Anną pomagały w jego zarządzaniu. Hitlerowski najeźdźca kazał Adama aresztować i przetrzymać na Pawiaku wraz z siostrą Katarzyną, ale w ich zwolnieniu pomogła włoska rodzina królewska. Niemcy skonfiskowali znaczną część dzieł sztuki z pałacu wilanowskiego, a w 1941 przejęli okalające pałac dobra ziemskie.

Gdy podczas Powstania Warszawskiego spaliła się kolumna Branickich przy ul.

Smolnej (w pałacu Branickich obok urządzono po wojnie urząd stanu cywilnego), Adam wyprowadził się razem z rodziną do Nieborowa, skąd w styczniu 1945 roku Sowietci wywieźli ich na morską Łubiankę, a później do obozu dla internowanych w Krasnogorsku pod Moskwą. Powrócić do Polski udało się dopiero w 1947 roku. Już we wrześniu 1944 pozabawiono jednak hrabię Adama dóbr ziemskich na mocy dekretu o reformie rolnej. Gdy umierał w 1947 r., był ostatnim z Branickich w linii męskiej.

Anna, będąca jedną z jego trzech córek, napisała książkę pt. „Miałam szczęśliwe życie”, wspominając

zwłaszcza pierwsze lata dzieciństwa w majątku Roś na Grodzieńszczyźnie, gdzie stukot kopyt koni arabskich był podstawowym dźwiękiem każdego dnia. W pałacu w Wilanowie część mieszkalna graniczyła z muzeum, co Anna doskonale zapamiętała. Tak samo jak polowania w Lesie Kabackim.

Podczas okupacji i w czasie Powstania Warszawskiego, Anna wraz z siostrami pomagała żołnierzom AK i w jednym z nich zakochała się na zabój. Fakt ten potwierdziła mi w rozmowie telefonicznej Katarzyna Frank-Niemczycka, która razem z mężem Zbigniewem często podejmowała w ostatnich latach Annę na piknikach w Konstancinie. Katarzyna dowiedziała się od swego ojca Ksawerego Franka, kiedyś człowiekiem kierującym w rajdach i wyścigach samochodowych, że ów ukochany Anny był jego najbliższym druhem w Powstaniu. Siostry Branickie były tak odważne, że potrafiły w czasie Powstania przewozić broń dla akowców... rodową karetę, której Niemcy nawet nie śmiali skontrolować. Takie to były romantyczne czasy.

Dziś możemy tylko pomarzyć o karecie, pojeździe w zasadzie już nieznanym w naszym pokoleniu. Tym bardziej więc warto przeczytać na str. 8 ciekawy artykuł znakomitego warszawianisty Lecha Królikowskiego, walczącego o to, by w Warszawie lżejsze życie mieli nie tyle stangreci powożący karetami, ile kierowcy aut, których próbuje się przesażać gremialnie na rowery lub do tramwajów.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

Nowa moda, czy realna pomoc dla palaczy?



Szkodliwości i rzucaniu palenia poświęcono wiele analiz, artykułów i debat. Ale świat wyraźnie dochodzi do etapu, w którym społeczeństwo bez dymu tytoniowego będzie koniecznością i faktem, a nie pieśnią przyszłości. Unia Europejska postawiła przed swoimi krajami jasny cel – skończyć z dymem tytoniowym do 2040 roku. Na najlepszej drodze jest Szwecja, która ma perspektywę osiągnięcia celu już w 2024 roku.

Program Smoke Free Sweden 2023 to dowód na potężne ambicje Szwecji w zachęcaniu własnego społeczeństwa do rezygnacji z papierosów. Od przeszło 50 lat liczba palaczy zmniejsza się tam radykalnie i obecnie kształtuje się na poziomie 5,6 procenta. Według WHO kraj uznany zostanie za wolny od dymu tyto-

niowego w momencie, kiedy zredukują liczbę palaczy poniżej 5 procent swojej populacji.

Za Szwecją podążają inne kraje – nie tylko w Europie. Wielka Brytania, Nowa Zelandia, a ostatnio także Republika Południowej Afryki dążą do wzmocnienia swojej polityki redukcji szkód, czyli oferowania palaczom produktów zastępujących papierosy, o obniżonej szkodliwości.

E-papierosy, podgrzewacze tytoniu czy saszetki nikotynowe to nikotynowe alternatywy, które coraz częściej wskazywane są przez ekspertów, w tym lekarzy, jako efektywny sposób przeciwdziałania się najbardziej szkodliwej formie tego nałogu, czyli tradycyjnemu paleniu. Duży nacisk na ich propagowanie kładą pozarządowe organizacje zajmujące się ochroną zdrowia, ale polityka ich wdrażania w ramach tytoniowej alternatywy

wychodzi również od rządów poszczególnych państw.

Według szacunków ekspertów, redukcja konsumpcji tytoniu przełożyłaby się – tylko w Europie – na ocalenie około 35 milionów ludzi w ciągu dekady. Szwecja ma bowiem najniższy na Starym kontynencie odsetek zachorowań na raka.

- Używanie nikotyny w postaci beztyniowych saszetek jako substytutu papierosów palnych poparte jest licznymi badaniami wskazującymi, że możliwe jest dostarczenie czystej farmakologicznie nikotyny w ilościach odpowiadających wypaleniu papierosa – mówi profesor Halina Car kierownik Zakładu Farmakologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Oczywiście, eksperci wciąż dostrzegają zróżnicowane skutki korzystania z produktów zawierających nikotynę. Jednak sukces Szwecji pozwala zakładać, że to właśnie saszetki nikotynowe będą dla wielu palaczy sposobem na – częściowe przy najmniej – wyjście z nałogu i redukcję szkód wywołanych paleniem papierosów.

Saszetki nikotynowe są stosunkowo krótko obecne na polskim rynku, ale można wybierać spośród różnych produktów (np. od ok. 2 lat dostępne są saszetki VELO). Jako alternatywa dla tradycyjnych papierosów kategoria saszetek nikotynowych pojawiła się najpóźniej, ale już doczekała się poważnych opinii i ekspertów (1).

1 <https://asobczak.com.pl/czym-sa-saszetki-nikotynowe>

REKLAMA



Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji poszukuje osoby na stanowisko: **Recepcjonistka/Recepcjonista.**

Wymagania niezbędne:

- wykształcenie minimum średnie zasadnicze;
- co najmniej 2-letnie doświadczenie zawodowe;
- znajomość obsługi komputera w zakresie MS Office (Word, Excel);
- niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie - umowa o pracę;
- dodatkowe wynagrodzenie roczne;
- dodatek za staż pracy;
- dofinansowanie do wczasów tzw. „wczasy pod gruszą”;
- fundusz socjalny;
- kasa zapomogowo-pożyczkowa (KZP);
- pracę w miłej atmosferze.

Pełne informacje o pracy i jej zakresie można uzyskać pod nr tel.: 506 872 410. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz Listu Motywacyjnego na adres: rekrutacja@ucsir.pl do dnia: 22.05.2023 r.



Kamery i system monitoringu

Urząd Dzielnicy Ursynów dba o bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Dlatego przewiduje dodatkowe pieniądze w budżecie na zakup systemu monitoringu i montaż kamer na terenach przeznaczonych do rekreacji i zabaw. Wyznaczonych zostało na razie 6 miejsc.

Kamery zostaną zamontowane w następujących lokalizacjach: Park Motyli, Park Przy Bażantarni, Plac zabaw przy ul. Pała Telekiego, Zielona oś przy ul. Gandhi, Park Olkówek, Park im. R. Kozłowskiego. Są to miejsca, w których odnotowano najwięcej aktów wandalizmu i najwięcej sygnałów od mieszkańców, że są to miejsca gdzie gromadzi się młodzież/dorośli, spożywają alkohol i zakłócają spokój.

- Bez kamer i monitoringu na obszarach parków, ogrodów i placów zabaw, zarządzanych przez urząd, trudno utrzymać porządek, reagować na akty wandalizmu, czy sygnały od mieszkańców. Mam nadzieję, że to działanie przyniesie spodziewane efekty. Mieszkańcy poczują się bezpieczniej, a wandyale mniej pewnie. Wierzę, że będzie to skuteczny środek zapobiegania przestępności, aktom wandalizmu i innym wykroczeniom – przyznaje burmistrz Ursynowa, Robert Kempa.

W wyznaczonych miejscach zostaną zamontowane kamery. Obraz z kamer będzie transmitowany do zlokalizowanego w budynku Urzędu Dzielnicy Ursynów systemu rejestracji. Zakupiony zostanie serwer i specjalistyczne oprogramowanie wraz z licencjami, na którym obraz z kamer będzie rejestrowany. Jeszcze w tym roku zaplanowane jest przeprowadzenie postępowania na instalację kamer w terenie. W kolejnych latach monitorowany obszar będzie rozszerzany poprzez instalację kamer w kolejnych miejscach.



Dodatkowe pieniądze na sport

Zajęcia jogi, siłownia, zajęcia biegowe, czy wejście na pływalnię – m.in. o takie zajęcia zostanie wzbogacona oferta dla mieszkanki i mieszkańców Ursynowa. W planie są również zawody biegowe na Torze Wyciągów Konnych „Służewiec”.

- Bardzo zależy nam na tym, aby jak najwięcej mieszkanki i mieszkańców Ursynowa miało dostęp do bezpłatnych zajęć sportowych. Cieszą się one na Ursynowie ogromną popularnością. Chcemy dać jeszcze więcej i między innymi udostępnić mieszkańcom pływalnię Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji, czy zorganizować zajęcia jogi. Chcemy zaktywizować seniorów, dlatego aktywności dostępne będą także w wakacje – mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Piotr Zalewski.

Dodatkowe 100 tys. zł zostanie przekazane do Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji. W ramach tych środków poszerzona zostanie oferta dla mieszkańców o pływanie rekreacyjne na pływalniach UCSIR, gimnastyka (joga) dla seniora, zajęcia zdrowy kregosłup, siłownia i zajęcia sportowe w plenerze.

250 tys. zł przeznaczone zostanie także m.in. na: organizację zajęć ruchowych dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami, zajęcia sportowo-rekreacyjne w ramach „Lata w Mieście” oraz darmowe treningi biegowe, a także organizację biegu „Wielka Ursynowska” na Torze Wyciągów Konnych Służewiec.

Uchwałę w tej sprawie przyjął zarząd dzielnicy Ursynów, teraz trafi na sesję Rady m.st. Warszawy, którą zaplanowano na 25 maja.

Majowa zbiórka krwi

Krwini nie da się wyprodukować, za to można się nią podzielić. Dlatego w sobotę, 20 maja, w godz. 9.00 - 14.00 zapraszamy na majową zbiórkę krwi, organizowaną przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Krewki Ursynów” przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Ursynów. Zwłaszcza, że przed wakacjami rośnie zapotrzebowanie na krew i jej składniki. Wszystkie ręce na pokład!

Krwiobus będzie czekał na wszystkich gotowych podarować najcenniejszy dar, jakim jest krew, na przystanku METRO IMIELIN 04 przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów. Obecnie w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie brakuje krwi grup: 0Rh- i BRh-. Krwiodawcą może zostać każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 65. rokiem życia. Pokażmy, że potrzebujący mogą na nas liczyć! Oddając krew, ratujemy życie innym. W ciągu roku w Polsce konieczne jest dokonanie około miliona transfuzji krwi. Na krew i osocze czekają tysiące chorych.

Podczas akcji odbędzie się również rejestracja potencjalnych dawców szpiku przy współpracy z Fundacją DKMS Polska.

Kolejne terminy zbiórek: 24 czerwca, 29 lipca, 26 sierpnia, 30 września, 28 października, 25 listopada.

Klub Honorowych Dawców Krwi Dzielnicy Ursynów powstał w marcu 2017 roku. Liczy ponad 60 członków. Szczegóły dotyczące działalności klubu dostępne są na stronie: <https://krewkursynow.org.pl/>.

22 MAJA

DZIEDZINIEC SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 330
UL. MANDARYNKI 1

29 MAJA

TEREN PRZY PRZEDSZKOLU NR 159
UL. TANECZNA 74

5 CZERWCA

PARK IM. JANA PAWŁA II (NA PLACU Z FONTANNĄ)

19 CZERWCA

Q&A CZYLI **SPOTKANIE ONLINE** (FB I YT DZIELNICY)

Poniedziałkowe

SPOTKANIA Z BURMISTRZEM

Robertem Kempą

GODZ. 16.00-18.00

**Przyjdź i dowiedz się
co planuje dzielnica!**

**Zapytaj burmistrza
o nurtujące Cię sprawy!**

**Zgłoś swoje opinie i uwagi
dotyczące rozwoju
Twojej dzielnicy!**

■ URSYNOW.U.M. WARSZAWA.PL



Warszawa
Ursynów

Nowe Miejsce Aktywności Lokalnej

To będzie ważne miejsce na mapie Ursynowa. Nowy MAL będzie się mieścić w pomieszczeniach dawnego gimnazjum przy ul. Lokajskiego. Będzie to pierwsze Miejsce Aktywności Lokalnej na tzw. Wysokim Ursynowie, prowadzone przez Urząd Dzielnicy Ursynów. Start planowany jest w październiku.

Pieniądze na ten cel zostały zabezpieczone w budżecie dzielnicy. Zarząd przyjął kierunkową uchwałę, którą na najbliższej sesji (zaplanowanej na 25 maja) zajmie się Rada m.st. Warszawy.

- Już teraz zapraszam mieszkańców Ursynowa do nowego Miejsca Aktywności Lokalnej przy ulicy Lokajskiego. Ze względu na usytuowanie i dogodną komunikację zakładamy, że będzie to miejsce cieszące się ogromną popularnością. Widząc w codziennej pracy potencjał twórczy naszych mieszkańców, chęć integracji i kreatywności, jestem przekonany, że nowy MAL będzie tętnić życiem od pierwszych chwil funkcjonowania. Zachęcam wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy do jego współtworzenia - mówi

Jakub Berent, wiceburmistrz Ursynowa.

W czasie wakacji w budynku zostaną przeprowadzone niezbędne prace związane z remontem i adaptacją pomieszczeń. Następnie w konkursie zostanie wyłoniony operator Miejsca Aktywności Lokalnej. Zarząd dziel-

nicy przewiduje, że nowe miejsce będzie służyć mieszkańcom już od października tego roku. W zorganizowanie MAL przy ul. Lokajskiego zaangażowała się także Karolina Zdrodowska - dyrektorka koordynatorka w Urzędzie m.st. Warszawy, odpowiedzialna za dialog społeczny.

Na Ursynowie funkcjonują dwa Miejsca Aktywności Lokalnej finansowane z miejskiego i dzielnicowego budżetu. Jeden zlokalizowany jest na osiedlu komunalnym przy ulicy Kłobuckiej. Drugi działa przy Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów przy ulicy Kajakowej.



Coraz bliżej nowej stacji kolejowej na Ursynowie



Rozbudowa linii kolejowej to żywotna kwestia dla stolicy i jej komunikacji. Opracowywana jest dokumentacja przedprojektowa projektu przyszłości dla Warszawy. Koniec budowy to jednak odległa przyszłość – lata 30. XXI wieku.

W jakim dziesięcioleciu się urodziłeś sobie? Wyobrażałeś sobie, że w latach 30. XX wieku będą latały poduszki-kowce jako transport miejski? Otóż w Warszawie powiększy się kolej aglomeracyjna. Mało? Niekoniecznie. Dwie już prawie dekady obecności Polski w Unii Europejskiej były rekordowymi

jeżeli chodzi o inwestycje na kolei. Wpiew te najgłośniejsze dotyczyły modernizacji tras dalekobieżnych, ale i lokalnie pozyskiwane są środki na rozbudowę tras. Również ostatnie dekady i doświadczenie państw zachodnioeuropejskich spowodowały, że zarówno samorządowcy, jak i kręgi rządowe są zgodni – przy-

szłość to transport zbiorowy, ekologiczny, szybki i wygodny. Tylko w ten sposób rozbudowująca się nieustannie Warszawa i podmiejskie miejscowości nie utkną w korkach powodowanych ruchem kołowym. Po rozbudowie linii kolejowej nr 8 z Radomia do Warszawy na Ursynów mają znowu trafić tory.

Przedmieścia nie uduszą się?

Rozbudowujące się przedmieścia stawiają nowoczesne miasta przed nowymi wyzwaniami. Można utworzyć z nich getta, w których mieszkańcy konsumują dobra i usługi na miejscu i dojeżdżają autami powodując większe korki, albo też można skomunikować je szybkim transportem szynowym. Z problemem takim stoi stolica i rozbudowujące się przedmieścia na Zachód od Ursynowa: Zamienie, Dawidy Bankowe oraz Nowa Wola.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zleciły firmie BBF z Poznania opracowanie dokumentacji przedprojektowej do budowy kolejnej pary torów aglomeracyjnych. Będą one przebiegały przez Zielony Ursynów. W środę, 31 maja o godz. 17 plany kolejarzy zostaną skonsultowane z mieszkańcami w ratuszu Ursynowa.

Firma BBF zapowiedziała utworzenie nowego przystanku PKP na Ursynowie - Warszawa-Poleczki. Jej lokalizacją będzie tuż przy wiadukcie ulicy Poleczki, w rejonie ul. Wyczółki. Kilometr dalej znajduje się przesuwana o 200 metrów stacja Okęcie. Z kolei jej przesunięcie to efekt dalekosiężnych planów całkowitego przeniesienia ruchu

lotniczego i likwidacji Lotniska Chopina. Jego tereny miałyby być zamienione w bardzo duże osiedle mieszkaniowe. Może więc się okazać, że okolica będzie najdynamiczniej rozwijającym się miejscem mieszkalnym w Warszawie.

Co 4 minuty?

Rozbudowa, zakłada, że – wraz z linią Warszawa-Radom pociągi będą mogły odjeżdżać co 4 minuty. By tak się stało z trasy zniknie m. in. szlaban na ul. Baletowej, obecny przejazd drogowo-kolejowy zostanie zastąpiony wiaduktem. Trasa też została tak zaprojektowana by wykorzystywać parkingi Parkuj&Jedź – ostatnia stacja na Ursynowie Warszawa-Jeziorki będzie miała nowe perony tuż przy parkingu i nowym zejściem z wiaduktu.

Cała inwestycja to wieloletowe projekty, przetargi i roboty. Najwcześniej pojedziemy pociągiem po nowej linii na początku lat 30. Ogłoszenie przetargu na projekt wykonawczy ma odbyć się w II połowie 2025 roku. A zanim prace ruszą może minąć kolejnych kilka lat. Właściwy czas inwestycji nie jest jeszcze znany, ale będzie to co najmniej 3 letni okres. I mówimy tu o brakach opóźnień. **Piotr Celej**



Wymiana reklam w metrze – nowe decyzje

Metro Warszawskie oraz firma Ströer wznowiły modernizację nośników reklamowych na stacjach linii M1. Do pierwotnej koncepcji zostały jednak wprowadzone zmiany, dzięki którym będzie możliwe zachowanie estetyki i unikalnego charakteru każdej stacji.

Rewizja planu modernizacji została przeprowadzona na polecenie prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego.

Wymiana nośników reklamowych w stołecznym metrze rozpoczęła się w pod koniec 2022 r. W założeniu miała prowadzić do ich unowocześnienia i nie zaburzać ładów wizualnych. Pierwsze instalacje budziły jednak kontrowersje. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski nakazał ponowną analizę koncepcji wymiany nośników oraz wypracowanie porozumienia z wykonawcą w zakresie niezbędnych korekt. Powołał też w tym celu zespół roboczy, w skład którego weszli przedstawiciele: spółki Metro Warszawskie, Zarządu Transportu Miejskiego oraz miejskiego Biura Architektury i Planowania Przestrzennego. Zespół pracował pod przewodnictwem zastępczyni prezydenta Miasta Renaty Kaznowskiej.

– We współpracy z operatorem reklam, nasz zespół wykonał szczegółową inwentaryzację i przegląd istniejących oraz planowanych nośników na wszystkich stacjach I linii metra. W jej efekcie powstał zbiór wytycznych określających niezbędne do wprowadzenia korekty – mówi Reneta Kaznowska.

Montowane obecnie nośniki reklamowe nie wpłyną negatywnie na wygląd stacji, nie będą kolidowały z informacją pasażerską, ani nie będą oślepiały maszynistów czy podróżnych. – Największej zmianie ulegnie powierzchnia nośników proponowanych na ścianach zatorowych. Ich powierzchnia zostanie zredukowana o blisko 1000 m kw. w porównaniu do pierwotnej koncepcji przedstawianej przez operatora reklamy – dodaje zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy.

Wytyczne wskazane przez zespół roboczy zawierają m. in.:

– przyjęcie generalnej zasady ograniczenia liczby nośników na I linii metra – liczba nośników po modernizacji nie może być większa niż przed nią. Ostatecznie nastąpi zmniejszenie liczby nośników o 50 sztuk;

– zakaz montażu reklam w środkowej części ścian zatorowych (ścian bocznych stacji);

– dopuszczenie montażu nośników tylko na skrajnych fragmentach ścian zatorowych i wyłącznie w sposób zachowujący czytelność pasków z nazwą stacji;

– zakaz montażu reklam zasłaniających szyby i inne elementy przezroczyste;

– dostosowanie maksymalnych dopuszczalnych wymiarów do estetyki poszczególnych stacji;

– dopuszczenie montażu reklam na ścianach wind oraz nad schodami;

– znaczne ograniczenie liczby elektronicznych nośników reklamowych (ekranów) na stacji metra Centrum – pierwotnie miały być instalowane na wszystkich filarach pomiędzy peronami, na całej długości stacji. Po wprowadzeniu zmian w koncepcji pojawiają się w co trzecim prześwicie;

– na stacjach Służew i Ursynów postępowanie będzie zgodne z postanowieniem Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wszczęciu procedury wpisu tych stacji do rejestru zabytków;

– obniżenie poziomu natężenia oświetlenia nośników do akceptowalnego przez maszynistów i pasażerów. Obniżenie natężenia światła będzie ponownie analizowane w trakcie eksploatacji.

Analizy i wytyczne zostały przyjęte przez operatora, który na nowo rozpoczął proces wdrażania wymiany nośników. – Zakończenie prac modernizacyjnych w zakresie dostosowania formatów i rozmieszczenia na stacjach Raclawicka, Pole Mokotowskie, Politechnika i Świętokrzyska planowane jest do końca czerwca br. – mówi Jerzy Lejk, prezes Metra Warszawskiego.

Anna Bartoń

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych

Od poniedziałku uczniowie klas ósmych szkół podstawowych mogą składać wnioski o przyjęcie do warszawskich szkół ponadpodstawowych. Rekrutacja prowadzona jest z wykorzystaniem elektronicznego systemu.

– Już w przyszłym tygodniu ósmoklasiści przystąpią do egzaminów na zakończenie szkoły podstawowej. Z kolei, już od dziś rusza system, za pomocą którego prowadzona jest rekrutacja do liceów, techników i szkół branżowych na terenie Warszawy. Do rekrutacji na rok szkolny 2023/2024 przystąpi tzw. półtora rocznika ósmoklasistów. W związku z tym, na najbliższy rok szkolny w miejskich placówkach przygotowano ponad 30,5 tys. miejsc dla kandydatów, w tym niemal 20 tys. w liceach ogólnokształcących, ponad 8,7 tys. w technikumach oraz 1,8 tys. miejsc w branżowych szkołach I stopnia – podkreśla Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy.

Początek rekrutacji

Postępowanie rekrutacyjne prowadzone jest z wykorzystaniem elektronicznego systemu rekrutacji pod adresem: warszawa.edu.com.pl.

Ósmoklasiści ze szkół prowadzonych przez m.st. Warszawę zalogują się do systemu loginami i hasłami, które otrzymają w swojej szkole podstawowej. Natomiast uczniowie ze szkół niepublicznych, artystycznych oraz spoza Warszawy, będą musieli założyć konto samodzielnie wprowadzając swój numer PESEL.

Wnioski o przyjęcie do klas pierwszych szkoły ponadpodstawowej wraz z dokumentami będzie można składać do 19 czerwca do godz. 15:00.

W przypadku oddziałów: dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych, sportowych, mistrzostwa sportowego, przygotowania sportowego oraz oddziałów, do których obowiązuje sprawdzian uzdolnień kierunkowych, wnioski należy złożyć do 29 maja do godz. 15:00 - niezależnie od miejsca umiesz-

czenia tych oddziałów na liście preferencji.

Co ważne, kandydaci mogą wskazać dowolną liczbę szkół prowadzonych przez m.st. Warszawę, a w nich dowolną liczbę oddziałów.

Szczegółowe informacje na temat rekrutacji, w tym harmonogram działań kandydata w elektronicznym systemie, znajdują się na stronie: edukacja.um.warszawa.pl/harmonogram-rekrutacji.

Miejski przewodnik pomoże w wyborze szkoły

Wybór szkoły ponadpodstawowej to jedna z pierwszych ważnych decyzji dla młodych ludzi, dlatego Warszawa przygotowała poradnik dla kandydatów do miejskich szkół ponadpodstawowych pt. „Wybierz szkołę dla siebie”. Przewodnik jest dostępny pod adresem: edukacja.um.warszawa.pl/-/wybierz-szkole-dla-siebie-informator-o-warszawskich-szkolach-ponadpodstawowych-na-rok-szkolny-2023-2024.

W poradniku znajdują się krótkie opisy zawodów, wykaz techników, szkół branżowych I stopnia oraz liceów ogólnokształcących. Wygodne mapy pomogą zlokalizować szkołę w wybranej dzielnicy. W przewodniku jest wszystko o rekrutacji – terminy, zasady, ale również, czym kierować się przy wyborze szkoły, czyli kilka słów od doradcy zawodowego. Dodatkowo w poradniku znajdują się informacje o bursach, internatach.

Oferta miejskich szkół ponadpodstawowych, w tym informacja o przygotowanych oddzia-

łach i liczbie miejsc, jest również dostępna na stronie elektronicznego systemu rekrutacji.

Harmonogram rekrutacji na rok szkolny 2023/2024 – najbliższe etapy:

– Od 29 kwietnia uczniowie ósmoklasiści mają możliwość podglądu oferty edukacyjnej zamieszczonej w elektronicznym systemie rekrutacji.

– Od 15 maja do 19 czerwca uczniowie wypełniają wnioski w systemie i składają szkołach pierwszego wyboru. Wnioski mogą złożyć osobiście w szkołach lub elektronicznie (do 29 maja wnioski składają kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do oddziałów: dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych, sportowych, mistrzostwa sportowego, przygotowania wojskowego oraz oddziałów, do których obowiązuje sprawdzian uzdolnień kierunkowych).

– Od 30 maja do 12 czerwca sprawdziany do klas dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych, próby sprawności sportowej;

– Do 14 czerwca – wyniki sprawdzianów i prób sprawności;

– Od 23 czerwca do 12 lipca – składanie kopii świadectw i zaświadczeń o wynikach egzaminu ósmoklasisty;

– 21 lipca br. – listy zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych;

– Od 21 lipca do 26 lipca – potwierdzenie woli przyjęcia;

– 27 lipca - listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych.

– Od 31 lipca rozpoczyna się postępowanie uzupełniające.



FESTYN EKOLOGICZNY

URSYNOWSKIE KWIATY

27 MAJA 2023 R.

(SOBOTA)

GODZ. 10.00-14.00

LUB DO WYCZERPANIA KWIATÓW

WYMIENŃ ELEKTROODPADY NA KWIATY:

1 KWIAT ZA 20 SZTUK BATERII

MAŁY SPRZĘT (NP. SUSZARKA, MIKSER) - 1 SADZONKA KWIATÓW

ŚREDNI SPRZĘT (NP. KUCHENKA MIKROFAŁOWA,
TELEWIZOR, ODKURZACZ) - 2 SADZONKI KWIATÓW

DUŻY SPRZĘT (NP. LODÓWKA,
PRAŁKA, ZMYWARKA) - 3 SADZONKI KWIATÓW

*1 OSOBA MOŻE OTRZYMAĆ MAKSYMALNIE
6 SZTUK KWIATÓW.

REGULAMIN DOSTĘPNY NA STRONIE
URZĘDU DZIELNICY URSYNÓW

*PODZAS FESTYNU, OSOBY ODDAJĄCE ELEKTROODPADY,
OTRZYMAJĄ DODATKOWO KUPONY UPOWAŻNIAJĄCE DO ODBIORU
SADZONKI W CH URSYNÓW. LICZBA KUPONÓW OGRANICZONA.
SZCZEGÓŁOWY REGULAMIN AKCJI: WWW.CHURSYNOW.PL.

PARKING PRZY URZĘDZIE DZIELNICY URSYNÓW (AL. KEN 61)

PODZAS FESTYNU ODBĘDZIE SIĘ QUIZ DLA DZIECI DOTYCZĄCY ELEKTROODPADÓW.

PRZYNIĘŚ SWOJĄ TORBĘ NA KWIATY



Warszawa
Ursynów

CENTRUM
URSYNÓW

asekol
ZE STAREGO **NOWE!**

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

[warszawa.ursynow](https://www.facebook.com/warszawa.ursynow)

Pamiętają o Erwinie Ryś-Ferens!



Stoją od lewej – Gezegorz Jakubiec, Rafał Miastowski, Artur Szulc, Kazimierz Kowalczyk.

Warszawsko-Mazowiecka Rada Olimpijska oraz Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Służew nad Dolinką zainicjowały odświeżenie tablicy pamiątkowej poświęconej Erwinie Ryś-Ferens, wybitnej polskiej panczeniste. Uroczystość odbyła się 17 maja br. o godz. 13.00 przy budynku na ul. Noskowskiego 8, w którym to Erwina Ryś-Ferens mieszkała przez wiele lat.

Tablicę odświeżyła córka Erwiny – Diana, jej brat Filip oraz obecny prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego – Rafał Tataruch – w towarzystwie patrona honorowego uroczystości, burmistrza Mokotowa – Rafała Miastowskiego i prezesa SM Służew nad Dolinką – Grzegorza Jakubca. W uroczystości, poprowadzonej przez dawnego dziennikarza sportowego TVP Artura Szulca, wzięli m. in. udział: medaliści olimpijscy

w łyżwiarstwie szybkim – Katarzyna Woźniak-Niedźwiedzka i Konrad Niedźwiedzki, były małż i trener Erwiny Krzysztof Ferens, prezes Warszawsko-Mazowieckiej Rady Olimpijskiej Zenon Dągiel, dyrektor Biura Sportu i Rekreacji m. st. Warszawa Janusz Samel. Nie zabrakło też długoletniego Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego – Kazimierza Kowalczyka, który kiedyś był nauczycielem wychowania fizycznego Erwi-

ny w Elblągu i to on namówił ją do uprawiania sportu.

Erwina Ryś-Ferens, jak podaje leksykon polskich olimpijczyków, to: „trenerka, multi mistrzyni i multi rekordzistka w historii polskiego łyżwiarstwa szybkiego, medalistka mistrzostw świata i Europy, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku (1976), Lake Placid (1980), Sarajewie (1984) i Calgary (1988)”.

W czasie kariery sportowej reprezentowała barwy Olimpij Elbląg i Marymontu Warszawa, zdobyła 83 tytuły mistrzyni Polski oraz ustanowiła 50 rekordów kraju w łyżwiarstwie szybkim. Trzykrotnie zdobywała brązowe medale mistrzostw świata: w 1978 i 1985 w wieloboju sprinterskim oraz w 1988 w wieloboju.

W 1979 ukończyła studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Pracowała m. in. jako zastępca dyrektora departamentu w Mazowieckim Urzędzie Marszałkowskim, a także na stanowisku głównego specjalisty w Urzędzie m. st. Warszawy. Od 2002 r. aż do 2022 r. była nieprzerwanie radną Sejmiku Mazowieckiego.

Odnaczona m. in. srebrnym i brązowym Medalem za Wybitne Osiągnięcia Sportowe. Aktywna działaczka sportowa (członek zarządu PKOl) i społeczna (Warszawa).

Zmarła w wieku 67 lat, 20 kwietnia 2022 roku po długiej ciężkiej chorobie.

Petro



FOTO JAN ROZMARYNOWSKI

Kajakiem po Jeziorze Wilanowskim!

Już od początku maja można popłynąć kajakiem w niezwykłym otoczeniu – pałacowego ogrodu w Wilanowie.

Zachwyć się urodą Wilanowa z niecodziennej perspektywy! Można skorzystać z możliwości wypożyczenia kajaka, aby wyruszyć nim na Jezioro Wilanowskie i podziwiać z wody pałac, ogrody, a także rezerwat przyrody Morysin od strony wody.

Przy dawnej pompowni

Kajaki można wypożyczyć w parku przy Pompowni. Przystanią Wilanów opiekuje się Fundacja „Dom Wisły”. Wypożyczalnia działa codziennie, oferuje kajaki i łódki wiosłowe. Organizuje także rejsy gondolą, które odbywają się w czwartki, soboty i niedziele oraz dni wolne od pracy od godz. 12.00, w piątki od godz. 16.00 do końca

dnia. Można też wynająć gondolę na wyłączność dla grupy 10-osobowej (urodziny, spotkanie towarzyskie, sesja zdjęciowa) – terminy do ustalenia.

Przystań będzie czynna od: 1 maja – 3 września 2023 r. – w godz. 10.00–21.00 (wypożyczenia do godz. 20.00); zaś od 30 września 2023 r. – w godz. 10.00–19.00 (wypożyczenia do godz. 18.00). Godzina to 30 złotych, zaś pół to 20, można wynająć również łódkę wiosłową w cenie 60 zł za godzinę oraz rejs gondolą – tu trzeba przygotować się na 300 zł za całą jednostkę lub 20 zł za udział we wspólnym rejsie.

Zobacz Morysin i dwa jeziora

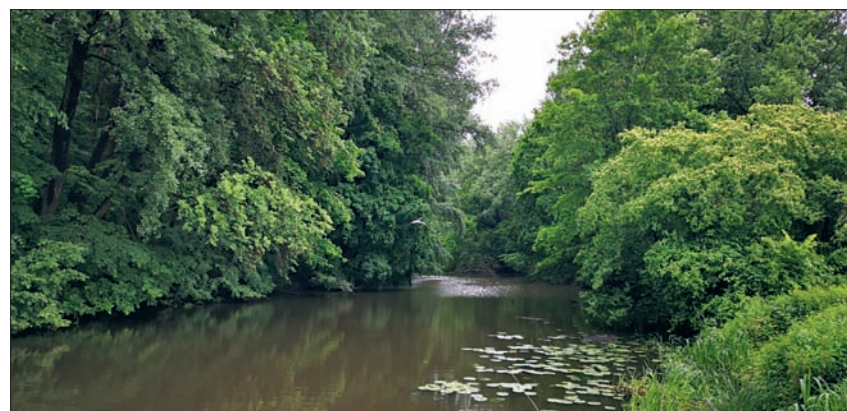
Płynąć można Kanałem Sobieskiego wokół pięknego rezerwatu przyrody Morysin. Połączony jest on z Jeziorem Wilanow-

skim i – większym od niego Jeziorkiem Powińskim.

Mimo bliskości do wylotowej ulicy Powińskiej, odwiedzając jeziora, znajdziemy niezwykle bogatą florę i faunę. Wody zbiornika zamieszkują: szczupaki, płocie, liny, okonie, węgorze, karasie i sumy. W otoczeniu jeziora są też licznie występujące ptaki, w tym te objęte ochroną gatunkową: bączek, czajka, rybitwa białowąsa, rybitwa rzeczna, czernica i dziwonia. Od kilku lat na Jeziorku można spotkać bobra, wieczorem lub przed wschodem słońca w okolicach też wędrują stadka saren z Morysina. W tym rezerwacie zaobserwowano tchronione i rzadkie ptaki, takie jak uszatka, puszczyk, dzięcioły, strumieńówka, wilga czy świergotek drzewny. Spośród ssaków występują w lesie lisy, samy, borsuki, kuny, łasice, norki, wydry, a nawet dziki. Morysin słynie szczególnie z obserwacji łasicowatych, według niektórych autorów widywano tu nawet gronostaje. W rezerwacie występuje też zaskroniec, o czym informuje tablica tuż przy domu stróża, stwierdzono też występowanie padalca.

Jeziro Powińskie, wraz z Jeziorem Wilanowskim, doliną rzeki Wilanówka, Morysinem oraz pobliskimi łąkami i polami, stanowi ważny ciąg przyrodniczy Warszawy, który pełni istotne funkcje hydrologiczne, ma też spore znaczenie dla klimatu. Ciąg ten nawietrza Warszawę masami czystego powietrza transportowanymi od południa, a wytworzonymi przez roślinność Lasu Kabackiego i Lasów Chojnowskich.

Piotr Celej



Blisko 700 podpisów pod petycją ws. przebudowy skrzyżowania na Ursynowie

Dzisiaj jadąc ul. Herbsta i dojeżdżając do ul. Pileckiego można skręcić w prawo lub w lewo. Nie można natomiast pojechać na wprost w kierunku ul. Zięby. Z braku pełnego skrzyżowania wynika potrzeba jego przebudowy, a może nawet budowy od podstaw.

Nowe rozwiązanie ułatwi komunikację okolicznym mieszkańcom. Pod petycją w sprawie budowy pełnego skrzyżowania łączącego ulice Zięby, Herbsta i Pileckiego wraz z sygnalizacją świetlną, pasami dla pieszych i drogą dla rowerów podpisało się 673 osób. Petycja była zbierana zarówno w formie online jak również w formie papierowej.

- O tym skrzyżowaniu i bolączkach z nim związanych drogowcy i mieszkańcy wiedzą od dawna. Niestety w tym obszarze przybywa coraz to więcej bloków, a mieszkańcy mają coraz większe problemy komunikacyjne. Mam nadzieję, że Zarząd Dróg Miejskich, któremu do mojej interpelacji dołączyłem petycję mieszkańców, po raz kolejny przeanalizuje możliwość przebudowy tego skrzyżowania, które nie przystaje do dzisiejszej rzeczywistości – powiedział Paweł Lenarczyk, radny Dzielnicy Ursynów (Otwarty Ursynów / Polska 2050 Szymona Hołowni).

- Jako mieszkańcy tej enklawy już w 2018 roku wystosowaliśmy petycję do władz Warszawy, pod którą podpisało się 313 osób. Niestety dziś jesteśmy w tym samym miejscu. Po 5 latach, wszystkie postulaty zawarte zarówno w pierwszej i drugiej petycji są nadal aktualne. Mam nadzieję, że obecna petycja oraz pomoc jaką uzyskaliśmy od radnego Pawła Lenarczyka pozwoli przebudować to skrzyżowanie, tak abyśmy mogli sprawniej i bezpieczniej dotrzeć do naszych domów – powiedział Piotr Zdunek, mieszkaniec ul. Zięby.

Przy okazji działań związanych z przebudową skrzyżowania Herbsta, Zięby i Pileckiego radny Lenarczyk zwrócił również się do Zarządu Transportu Miejskiego z prośbą o ustanowienie przystanków na żądanie dla linii 504 przy tym skrzyżowaniu. Radny zwrócił się również do Dzielnicy Ursynów z postulatami, poprawy bezpieczeństwa przy ul. Zięby i Herbsta.



100 hektarów dla Lasów Miejskich

Od początku kadencji Rafała Trzaskowskiego warszawskie Lasy Miejskie otrzymały pod opiekę ponad 100 hektarów gruntów. Docelowo wszystkie te tereny mają zostać obsadzone drzewami i krzewami. Ostatnio, wspólnie z miejskimi leśnikami i uczniami pobliskiej szkoły, prezydent sadził drzewa. W Warszawie rośnie ponad 9 mln drzew. Ta liczba rośnie z każdym rokiem.

- Od początku mojej kadencji udało nam się zasadzić ponad 600 tys. drzew, głównie razem z leśnikami z Lasów Miejskich. A dzisiaj z mną razem z dziećmi z okolicznych szkół sadzimy między innymi wiąz. Drzewa sadi się z reguły do końca kwietnia, jednak tutaj teren jest podmokły, dlatego mogliśmy sobie na to pozwolić na początku maja – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy. – Mój nadzieję, że tych drzew w Warszawie będzie coraz więcej – dodaje.

Sadzenie zorganizowano na terenie Lasu Bemowo, na jednej z działek przekazanych warszawskim leśnikom decyzją prezydenta. W ciągu ostatnich kilku lat powierzchnia terenów, które pod swoją opiekę otrzymały Lasy Miejskie – Warszawa, zwiększyła się o ponad 100 hektarów.

Miejscy leśnicy planują posadzić wiosną w sumie ponad 60 tys. drzew. Większość z nich urozmaici drzewostany Lasu Bemowo i Lasu Kabackiego.

Zieleni przybywa też w przestrzeni miejskiej – w parkach, na skwerach i przy ulicach w ramach miejskich inwestycji. Kolejne z planowanych tysiąca drzew posadzono m.in. przy ul. Kondratowicza w ramach rewitalizacji terenu po otwarciu stacji metra.

Drzewa i krzewy pojawiają się też w miejscach, które wskazują mieszkańcy – np. w ramach projektów z budżetu obywatelskiego.

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

RUP.6721.1.6.2022.OB(42)
ID 63431

Lesznowola, 16.05.2023 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębów:
Wola Mrokowska, Kolonia Mrokowska, Warszawianka, Mroków zatwierdzonego uchwałą Nr 490/XXXIV/2017 Rady Gminy Lesznowola z dnia 30 sierpnia 2017 r.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Lesznowola Nr 653/LIII/2022 z dnia 21 lipca 2022 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębów: Wola Mrokowska, Kolonia Mrokowska, Warszawianka, Mroków zatwierdzonego uchwałą Nr 490/XXXIV/2017 Rady Gminy Lesznowola z dnia 30 sierpnia 2017 r. w dniach od 29.05.2023 r. do 27.06.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola w godzinach od 8³⁰ do 15³⁰, na stronie internetowej Urzędu Gminy Lesznowola w zakładce Gospodarka Przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 07.06.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola o godz. 16³⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonego projektu planu należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, z oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18.07.2023 r. w następujący sposób:

- 1) bezpośrednio w Kancelarii Urzędu Gminy Lesznowola, w godzinach pracy Urzędu;
- 2) pocztą tradycyjną na adres: Urząd Gminy Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) drogą elektroniczną przy pomocy elektronicznej skrzynki podawczej – opatrując dokumenty kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo profilem zaufanym.

Organem właściwym do rozpatrzenia powyżej wymienionych uwag jest Wójt Gminy Lesznowola.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuje, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70, email: rodo@lesznowola.pl
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania,
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.



MARIO SOLAR CLEAN

PROFESJONALNE MYCIE

• PANELI FOTOWOLTAICZNYCH
• FASAD • SZYB • ELEWACJI
WODĄ DEMINERALIZOWANĄ

CZY WIESZ, ŻE BRUDNE PANELE TO AŻ O 30 %
MNIJ UZYSKU ENERGII ELEKTRYCZNEJ !?



511 038 029

Kościół w Powsinie ma początki w XIV wieku

Jest to jedna z najstarszych parafii w Warszawie, założona pod koniec XIV wieku po namowach rycerza Wiganda. Świątynia pierwotnie drewniana w XVIII wieku została przebudowana na murowaną.

Pierwsze wzmianki o Powsinie pochodzą z XIII wieku. Miała być to osada należąca do Boguszy Miecławica z rodu Doliwów, rycerza i wojewody łęczyckiego. W 1258 mężczyzna zapisał majątek katedrze włocławskiej, co rozpoczęło „kościelny” okres w dziejach wsi. Ważniejsze od dat są jednak wydarzenia, jak chociażby powrót w prywatne ręce.

Wiemy, że na przełomie XIV i XV wieku umiera kolejny właściciel Powsina, kasztelan Andrzej Ciołek, pozostawiając ro-

dowe dobra żonie Elżbiecie oraz trzem synom: Wigandowi, Andrzejowi i Klemensowi. Wówczas – w 1398 ukończono budowę drewnianego kościoła. Parafię erygowano dopiero 28 czerwca 1410. Niestety Wigand i Andrzej nie byli obecni na uroczystości, gdyż...zmięrzali z wojskami polskimi na Malbork. Bracia z Powsina wzięli udział w bitwie grunwaldzkiej będąc bardzo ważnymi rycerzami: – Wigand jako chorąży chorągwi czersko-warszawskiej, zaś Andrzej jako dowódca królewskiej chorągwi nadwornej. Majątek w Powsinie musiał więc dostarczać nie lada dochodów.

Spalenie i odbudowa

Kościół w Powsinie prawdopodobnie został zniszczony podczas potopu szwedzkiego. W roku 1675 wzniesiono więc nowy,

drewniany kościół z murowaną zakrystią pod zachowanym wezwaniem św. Andrzeja Apostoła. Miał on być zmieniony na murowany, co uczyniła w 1725 roku Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska gdy ufundowała nowy, kościół pw. św. Elżbiety według projektu włoskiego architekta Józefa Fontany.

Owa osiemnastowieczna budowla stanowi rdzeń dzisiejszej świątyni. Kościół Fontany był niedonawowy i o wiele krótszy niż dzisiaj. Fundusze na rozbudowę świątyni wyłożyła hrabina Aleksandra Potocka z pobliskiego Wilanowa. Dzięki niej i składkom parafian w 1889 roku dobudowano nawy boczne i kruchte oraz dwie wieże. Ostatniej rozbudowy kościoła dokonano w 1921 roku z inicjatywy ks. Teofila Mierzejewskiego, ówczesnego proboszcza, kiedy to rozebra-



no dziewiętnastowieczne wieże i dobudowano wolno stojącą dzwonnice.

Przebudowy XX wieku

Autorem ostatecznej udanej rozbudowy świątyni był Józef Pius Dziekoński, do którego o projekt zwrócił się już w 1895 r. proboszcz Antoni Gniazdowski. Do planów tych powrócono w 1914 r., ale w wyniku wybuchu I wojny światowej do rozbudowy doszło dopiero w latach 1921 - 24. W miejsce przedsiönka z wieżami powstały dwa kolejne przęsła trójnawowego korpusu do którego dostawiono nową fasadę. Pomieszczenia przy prezbiterium odbudowano w odmiennych gabarytach i połączono obęjsiem w miejsce zlikwidowanej klatki schodowej.

Całość ujednolicono w neobarokowej stylistyce – nadając osta-

teczny kształt i charakter. W tej formie świątynia przetrwała II wojnę światową. W l. 60 XX w. medalion z fasady zastąpiono witrażem, w 1985 r. wyremontowano dach z sygnaturką, zastępując dachówkę blachą. Przy kolejnym remoncie w latach 1990-92 na fasadzie ustawiono dwa duże wazony z piaskowca, a w 1999 r. umieszczono na niej zaprojektowane przez Dziekońskiego figury św. Elżbiety Węgierskiej i św. Andrzeja Apostoła.

W grudniu 1997 roku odbyła się w powsińskim kościele uroczystość poświęcenia pamiątkowego, ufundowanego przez parafian epitafium ku czci dawnego proboszcza – ks. Jana Pawła Woronicza, umieszczając takie oto motto: W nieszczęściu człowieka swojej wielkości dowodzi. A wielkość się narodów z wielkich ludzi rodzi.

Podobno niegdyś ksiądz Woronicz w swojej siedzibie w Powsinie miał ogrodową mapę Polski porożnicowej. Część odpowiadająca zaborowi pruskiemu obsadzona była ziemniakami, jako że stamtąd ziemniaki do nas przywędrowały. Część największa, odpowiadająca zaborowi rosyjskiemu, obsadzona była drzewkami do wyrabiania batogów. Też racja. Szkoda tylko, że nie zanotowano gatunku. W części austriackiej natomiast siedział pod drzewem tusty piwosz (Bierbauch) i pił ciemne piwo. Bardzo się ten ogródek wszystkim podobał jako wyraz swoistego patriotyzmu i trafnej satyry. Dziś kościół to sanktuarium i ciekawy architektonicznie obiekt będącym świadkiem historii dzielnicy, która swoimi prapoczątkami sięga średniowiecza. **Piotr Celej**



Czy drogi i samochody są miastu niepotrzebne?



Lech Królikowski

Bardzo dużo się w Warszawie w ostatnich latach zmieniło. I to na lepsze. Miasto się rozwija i dobrze by było, gdyby rozwijało się w sposób zrównoważony, tj. z poszanowaniem przyrody, zgodnie z prawami ekonomicznymi, ale także z akceptacją mieszkańców.

W naszym mieście, jednak od wielu lat narasta sprzeciw wobec wielu wprowadzanych rozwiązań komunikacyjnych, szczególnie dla ruchu samochodowego. Przeznacza się znaczne kwoty z budżetu miasta na zwyżanie ulic i zmiany (na wielu z nich) kierunku ruchu oraz likwidację miejsc postojowych. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż prawie nigdy nie podaje się nazwisk autorów konkretnych rozwiązań i pomysłów. Uważam, że zwyżanie jezdni jest wynikiem mody wśród części wpływowej i hałaśliwej grupy, głównie młodych, m. in. dziennikarzy, którzy potrafili przyciągnąć i przekonać część opinii publicznej. Moda ma jednak to do siebie, że przemija.

W opracowaniu: Warszawa na tle miast Europy (Wojewódzki Urząd Statystyczny, Warszawa 1995) porównano 10 stolic europejskich w zakresie kilku parametrów charakteryzujących poszczególne metropolie. Jednym z parametrów była długość dróg (ulic) na kilometr kwadratowy danego miasta. W

statystyce tej najwyższy współczynnik osiągnął Paryż (15,00), natomiast najniższy – Warszawa (4,37). W zamówionym i sfinansowanym przez nasze miasto opracowaniu pt. Strategia rozwoju Warszawy do 2010 roku, Etap I Raport o stanie Warszawy (Warszawa 1997 r.), na stronie 79 zamieszczona jest tabela 25 „Drogi publiczne i parki na początku lat 90.”. Tabela ta pozwala porównać metropolie europejskie, m. in. pod względem „gęstości ulic na 1 km kw. obszaru miasta”, „przeciętnej szerokości jezdni w metrach” oraz „udziału ulic w powierzchni miasta w %”. Pierwszy parametr powtarza dane przedstawione powyżej (WUS). Drugi, tj. „przeciętna szerokość jezdni w metrach”, pierwsze miejsce daje Kijowowi (24,9), drugie Berlinowi (14,7), trzecie Wiedniowi (13,5), a ósme miejsce Warszawie z przeciętną szerokością jezdni wynoszącą 7,6 metra. Trzeci porównywany parametr „udział ulic w powierzchni miasta w procentach”, pierwsze miejsce zapewnił Londynowi (28,7), drugie Paryżowi (26,1), a przedostatnie – Warszawie (1,5). Z przytoczonych danych wynika więc, że dróg w Warszawie mamy zbyt mało, a nie za dużo.

Obecnie miasto przymierza się do wprowadzenia na dużym obszarze, tzw. Strefy Tempo30 oraz strefy z zakazem wjazdu pojazdów starszych niż (Strefa Czystego Transportu). Mam wrażenie, że samorządowe władze stolicy, tak naprawdę, dążą do podporządkowania życia mieszkańców, kolejnym swoim koncepcjom i modnym w pewnych środowiskach ideom. To – moim zdaniem – kolejna mutacja ideologii w duchu komunizmu, w której jakieś grono „wtajemniczonych” postanowiło kształtować nasze zachowania, stan posiadania, miejsce zamieszkania itd. To zaczyna nosić cechy systemu naruszającego wolności osobiste mieszkańców. Polityka Ratusza realizowana na razie w Cen-

trum, w terminie długofalowym, prowadzi do ograniczenia prawa posiadania np. pojazdów z silnikiem Diesla albo w ogóle starszych pojazdów. Jeśli się nad tym zastanowić, to można dojść do wniosku, że centralna część naszego miasta ma być zamieszkała tylko przez tych, których stać na nowe, bezemisyjne samochody i podziemne garaże. Ubożsi – niech przenoszą się na peryferie. Parapodatek wprowadzany na coraz większym obszarze miasta w postaci „Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego”, jest sposobem nie na poprawienie możliwości parkowania, a na ściągnięcie dodatkowych pieniędzy do kasy miasta. „Strefa Tempo30”, m. in. z ułożonymi na jezdni „spowolnicznymi” (progi spowalniające, wysepki, tzw. mijanki, czyli celowe wymuszanie ruchu naprzemiennego, esowanie itp.) oznacza, że każdy pojazd na tych ulicach, np. Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej, a także autobusy miejskie, będzie zmuszony do poruszania się z nakazaną prędkością 30km/godz po krętej i wyboistej jezdni (co wyjątkowo „służy” przewożonym w karetkach). Jeżeli pomysł ma uzasadnienie w stosunku do ulic, przy których są żłobki, przedszkola, szkoły, domy dziecka itd., to na pozostałych ulicach tego typu rozwiązanie przyniesie znacznie więcej szkód niż pożytku, w tym, np. niszczenie zawieszonych samochodów na progach i wyniesionych skrzyżowaniach, a także oślepianie w tych miejscach jadących z przeciwną, także rowerzystów na tzw. kontrapasach.

Propozycja rowerzystów. Samorządowe władze Warszawy promują i wspierają rowery, jako jeden ze środków komunikacji. Budują ścieżki rowerowe i wyznaczają „kontrapasy” oraz wprowadzają „kontraruch” dla ruchu rowerowego. Trwa budowa mostu pieszo-rowerowego, usytuowanego na przedłużeniu ulicy Karowej. Miejsce mostu jest

dosyć przypadkowe, ale najgorsze w tym jest to, że na owym moście nie przewiduje się segregacji ruchu pieszego od rowerowego. Nie wróży to nic dobrego.

Miasto poinformowało ostatnio, że ma zamiar wybudować jeszcze kilka takich mostów (kładek). Rzecz jednak w tym, że w naszym klimacie rowery użytkowane są przez ok. osiem miesięcy w roku, co potwierdza jesienna likwidacja stacji wypożyczania rowerów. Przez okres zimy z rowerów korzystają ci, co muszą, np. doręczyciele oraz nieliczni inni. To, że rower nie stanowi rozwiązania problemów komunikacyjnych w naszym mieście, świadczy uzasadnienie do odrzucenia wniosku do Funduszu Obywatelskiego w sprawie zamienienia służbowych samochodów władz miasta na rowery. Pani K. J. – dyrektorka Biura Administracyjnego Urzędu m. st. Warszawy, w dokumencie z 25 kwietnia 2023 r. potwierdziła m. in.: „Należy również podkreślić, że poruszanie się kierownictwa Urzędu rowerami w czasie np. niekorzystnych warunków atmosferycznych, w szczególności warunków na drogach, podnosi ryzyko utraty zdrowia lub życia w możliwej kolizji drogowej”. Co prawda, to prawda, ale dotyczy tylko kierownictwa Urzędu. Inni mogą i powinni – według Urzędu – jeździć cały rok, niezależnie od pogody!

Dawno, dawno temu, kiedy byłem chłopakiem, po powrocie ze szkoły często brałem rower, aby się „przejechać”. Kiedy wszedłem w posiadanie pierwszego samochodu, to tylko raz wybrałem się



nim, dla przyjemności samego jechania. Od tego czasu, a minęło prawie pół wieku, samochodu używam, aby przejechać, w określonym celu, z miejsca A do miejsca B. Jestem przekonany, że tak postępuje zdecydowana większość kierowców. Z tego założenia wynika podstawowy wniosek, że ruch samochodów na ulicach wynika z potrzeby (konieczności) dotarcia do konkretnego miejsca. Jeśli zgodzimy się z tą tezą, to im droga jest krótsza, bardziej prosta i łatwiejsza do przejechania, tym krócej pracuje silnik, a więc krócej wydzielają spalinę; tym dłużej pracuje w optymalnym zakresie obrotów, czyli spaliny mają najmniej zanieczyszczeń; tym rzadziej szczęki hamulców zanieczyszczają powietrze rozpylonym azbestem.

Biorąc to pod uwagę, nie dostrzegam dążenia władz miasta do skracania tras podróży przez likwidację niepotrzebnych objazdów. W mojej ocenie, rozwiązaniami, które powinny zaistnieć w pierwszej kolejności, powinny być budowy tuneli i wiaduktów nad przeszkodami, takimi jak linie kolejowe i ciek wodne. Przykładem jest ciąg linii kolejowych od Radzyńskiego do Marsa, tj. 5,5 km, który fizycznie oddziela centralną część Pragi i Grochowa od Rembertowa i Targówka. Podobnie jest w ciągu linii kolejowych ze Śródmieścia w kierunku Pruszkowa, na którym począwszy od Towarowej, możliwość przejechania na drugą stronę (linii kolejowej), jest nadzwyczaj rzadka. Takich przykładów w Warszawie jest znacznie więcej.

Gdyby więc warszawski Ratusz przyjął w swoich planach budowę każdego roku przynajmniej jednej „przeprawy” przez dzielące Warszawę linie kolejowe, to w stosunkowo niedalekiej przyszłości, niepotrzebny ruch samochodów związany z objazdami, znacznie by się zmniejszył. Gdyby ten sam Ratusz przyjął program budowy, przynajmniej raz na dziesięć lat, nowej przeprawy mostowej przez Wisłę, miało by to także odczuwalny wpływ na zmniejszenie objazdów, a tym samym ruchu samochodowego w stolicy i wynikających z tego różnorodnych problemów. Zaproponowane rozwiązania mają jednak pewną wadę: trzeba je przygotować organizacyjnie i finansowo oraz wykonać, a to trwa. Oznacza to, że projekt wniesiony przez jedną ekipę w danej kadencji, często byłby „konsumowany” przez inną ekipę w innej kadencji samorządowej. Lepiej i łatwiej postawić więc wielkie jajo na Placu Pięciu Rogów, niż robić coś, co następcy wykorzystają dla swojej sławy!

Obserwując to, co się dzieje (i nie dzieje, a powinno) w Warszawie, działacze Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej postanowili doprowadzić do ogólnomiejskiego referendum, w którym mieszkańcy odpowiedzieliby na następujące pytania:

1. Czy jest Pan/Pani za zakazem tworzenia Stref Płatnego Parkowania Niestrzeżonego na terenie m. st. Warszawy bez uprzedniego zorganizowania referendum na proponowanym obszarze?
2. Czy jest Pan/Pani za zakazem likwidacji w m. st. Warszawa pasów ruchu służących przemieszczaniu się

jazdów wielośladowych na drogach będących w zarządaniu gminy lub powiatu?

3. Czy jest Pan/Pani za ograniczeniem możliwości wprowadzania przez władze m. st. Warszawy Strefy Czystego Transportu w m. st. Warszawa tylko do obszaru oznaczonego w Miejskim Systemie Informacji jako Stare Miasto?

4. Czy jest Pan/Pani za ograniczeniem możliwości wprowadzania przez władze m. st. Warszawy Stref Tempo30 tylko do pasa drogowego będącego w zarządaniu gminy lub powiatu i przylegającego do budynku placówki oświatowej?

5. Czy jest Pan/Pani za zakazem wprowadzania przez władze m. st. Warszawy kontrapasów i kontraruchu rowerowego na drogach będących w zarządaniu gminy i powiatu?

6. Czy jest Pan/Pani za wystąpieniem przez władze m. st. Warszawy z organizacją C40 Cities Climate Leadership Group?

Referendum jest pomysłem grupy osób skupionych wokół Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Jest ono przedsięwzięciem skomplikowanym organizacyjnie i kosztownym. Kiedy i czy w ogóle uda się go zorganizować – trudno obecnie przewidzieć. Na razie, w sobotę 13 maja odbyła się, zorganizowana przez MWS, konferencja z udziałem około 200 osób. Były wykłady specjalistów, a później długo dyskutowano. Pomysł referendum otrzymał aprobatę zebranych, ale to zbyt mało, aby przesądzić o jego powodzeniu. Bądźmy optymistami!



Milion wypożyczeń Veturilo

W weekend miasto odnotowało milionowe wypożyczenie miejskiego roweru. Padają też rekordy codziennych wypożyczeń po pandemii – codziennie używamy miejskiego roweru ponad 20 tys. razy.

Piątek, 12 maja, godzina 16.06. Do stacji Veturilo Myśliwiecka-Rozbrat człowiek ze smartfonem w dłoni. Zarejestrował się w systemie dopiero dwa dni wcześniej, ale chyba mu się podoba, bo wypożycza Veturilo już po raz siódmy.

Wpada mu w oko rower o numerze 613346. Odblokowuje go i rusza do stacji na skrzyżowaniu ul. Mokotowskiej z Piękną. Droga zabiera mu – albo jej – siedem minut. Tak wyglądało milionowe wypożyczenie warszawskiego roweru miejskiego Veturilo w tym roku.

– Rower miejski wraca do popularności sprzed pandemii i to mimo nowego elementu systemu komunikacyjnego, jakim są powszechne hulajnogi elektryczne. To pokazuje, jak mieszkańcy przekonują się nie tylko do dwóch kółek, ale do nowej filozofii transportu. Korzystając z wygodnego metra, autobusu, tramwaju i dokładając na końcu albo na początku podróży rower miejski, można błyskawicznie i bez korków pokonać duże odległości. W godzinach szczytu – na pewno szybciej niż samochodem – mówi Michał Olszewski.

W kwietniu rowery Veturilo zostały wypożyczone aż 484 677 razy. To o 80

proc. więcej niż w zeszłym roku (wtedy było 268 581 wypożyczeń).

Przez cały zeszły tydzień – od poniedziałku do niedzieli – codziennie warszawiacy używali rowerów miejskich ponad 20 tys. razy. Ale rekord dzienny tej wiosny padł w pierwszą ciepłą niedzielę – 23 kwietnia. Wtedy rowery miejskie były wypożyczane 32 200 razy. Milionowe wypożyczenie w tym roku odnotowano 12 maja. W zeszłym roku – 23 maja, czyli ponad tydzień później.

– Rower miejski bije kolejne rekordy, chociaż liczba pojazdów jest nieco mniejsza niż w poprzednich latach. Milion wypożyczeń w sezonie, w którym rowerów jest około 3,1 tys., to zupełnie inny milion niż kiedy było ich niemalże 5 tys. Sukcesowi Veturilo sprzyjają nie tylko ciepłe, słoneczne dni, ale także nowa flota rowerów, zupełnie nowa aplikacja mobilna i łatwość korzystania z systemu – mówi Cezary Dudek rzecznik prasowy Nextbike. – Zależy nam na rozwijaniu systemu i jeszcze większej dostępności pojazdów, dlatego rozmawiamy z dzielnicami Warszawy i partnerami prywatnymi o powstaniu kolejnych stacji Veturilo.

Od początku funkcjonowania roweru miejskiego w Warszawie – od 2012 roku – Nextbike odnotował blisko 36,5 mln wypożyczeń. Liczba aktywnych unikalnych użytkowników – czyli osób, które przynajmniej raz wypożyczyły rower – przekroczyła milion. Dokładnie to 1 064 028 (dane na 14 maja).



W tym sezonie każdy rower był średnio wypożyczony 348 razy. W przeliczeniu na dni to 4,6 wypożyczeń każdego roweru dziennie. To dane bliskie rekordom sprzed pandemii (kiedy nie było darmowych hulajnóg).

Wśród najpopularniejszych stacji zwycięża Metro Centrum Nauki Kopernik – 14 605 wypożyczeń. Pokazuje to najpopularniejszy schemat małej warszawskiej wycieczki – dojechać metrem nad Wisłę i ruszyć rowerem miejskim na bul-

wary. Dalej są Arkadia (10 657 wypożyczeń), Al. Niepodległości – Batoiego (9 145), Rondo Jazdy Polskiej (9 118) i Metro Dworzec Wileński – Targowa (9,068).

Nextbike przypomina jednak, że korzystanie z systemu wiąże się ze społeczną odpowiedzialnością. Wszystkie rowery powinny być zwracane w wyznaczonych do tego miejscach, co umożliwia szybkie i efektywne przesiadki, a także utrzymanie porządku w przestrzeni miejskiej.

– Zachęcamy wszystkich naszych użytkowników do zwracania rowerów w wyznaczonych stacjach. To ma kluczowe znaczenie dla sprawnego funkcjonowania systemu – podkreśla Cezary Dudek. – Przypominamy również, że zostawienie roweru poza stacją Veturilo lub poza oznaczonym miejskim stojakiem rowerowym naliczana będzie kara w wysokości 600 zł.

Jakub Dybalski

Ruszyła budowa torów na Sobieskiego

Rozpoczął się kolejny etap budowy trasy tramwajowej do Wilanowa – prac związanych z przygotowaniem torowiska na ul. Sobieskiego. W ostatni weekend zlikwidowany został buspas pomiędzy al. Wilanowską a ul. św. Bonifacego. Kierowcy mają teraz do dyspozycji dwa pasy ruchu – po jednym w każdym kierunku.

Kolejny fragment jezdni ul. Sobieskiego jest gotowy do rozbiórki. Wykonawca inwestycji – Budimex – czekał z możliwością zajęcia buspasa do ostatniej chwili, zanim wykona prace przygotowawcze. Budowa toru zacznie się od wykonania fundamentów pod słupy trakcyjne, a następnie przygotowana zostanie płyta betonowa. Dla przyspieszenia robót wykorzystany zostanie tu specjalny rozścielacz do betonu, który był używany na ul. Puławskiej i w innym miejscu na Sobieskiego. Po zbudowaniu płyty betonowej będzie można rozpocząć



montaż szyn. Prace te będą prowadzone w wakacje.

Jaka organizacja ruchu?

W piątek, 12 maja, wykonawca rozpoczął likwidowanie obecnie istniejącego buspasa na ul. Sobieskiego – na odcinku od al.

Wilanowskiej do ul. św. Bonifacego. Otwarte dla ruchu pozostaną dwa pasy ruchu – po jednym w każdym kierunku. Na skrzyżowaniach z Nałęczowską i św. Bonifacego – liczba pasów i możliwości skrętów pozostaną bez zmian.

Jak pojadą autobusy?

Autobusy Warszawskiego Transportu Publicznego na tym odcinku będą się poruszały razem z innymi uczestnikami ruchu, dlatego ich przejazd będzie dokładnie obserwowany i analizowany. Połączenie Wilanowa do metra li-

nii M1 zapewniają autobusy linii 217 na wydłużonej trasie. Nie kończą one kursów na pętli przy ulicy Sarmackiej, tylko od skrzyżowania al. Rzeczypospolitej z ulicą Branickiego jadą ulicami: Płaskowickiej, Cynamonową, Gandhi do stacji metra Imielin. Dzięki temu z tej części Wilanowa, z jednego przystanku (u zbiegu al. Rzeczypospolitej i Branickiego) do stacji Imielin można dojechać autobusami trzech linii: 217, 263 i 319. Nadal można także dojechać do stacji metra Wilanowska autobusami linii 217 – ten odcinek trasy nie zmieni się.

Kiedy kolejne zmiany?

Wydłużenie odcinka z dwoma pasami ruchu zapowiadane jest na pierwszą połowę czerwca. Zwiększenie Sobieskiego to kolejny etap budowy tramwaju do Wilanowa po zamknięciu Spacerowej. Najtrudniejsze etapy robót zostały zaplanowane w czasie wakacji, gdy ruch na ulicach jest najmniejszy.

Sytuacja drogowa będzie się poprawiać od końca wakacji. We wrześniu ulice Spacerowa i Go-

worka zostaną udostępnione dla ruchu jednokierunkowego. Po wakacjach ruszą także tramwaje na Puławskiej, które pojadą przez powstający węzeł torowy między Goworka i Rakowiecką.

Tory w ciągu Spacerowej i Gagarina będą gotowe na początku 2024 roku. Do połowy przyszłego roku cała trasa tramwajowa do Wilanowa będzie kompletna. A przed końcem 2024 roku zostanie oddany ostatni odcinek – odnoga trasy wzdłuż ul. św. Bonifacego. Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu spowodowanych remontami i inwestycjami można znaleźć na stronach: infoulice.um.warszawa.pl oraz facebook.com/infoulice. Komunikaty dotyczące tras pojazdów Warszawskiego Transportu Publicznego dostępne są na stronie: wtp.waw.pl. Dodatkowo na stronie Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa i w aplikacji 19115 można zamówić bezpłatną usługę powiadomienia o planowanych utrudnieniach w ruchu i zmianach w komunikacji. **Maciej Dutkiewicz**

Nowe zdjęcia lotnicze Warszawy

Jak wyglądają z „lotu ptaka” najważniejsze warszawskie zabytki, gdzie znajduje się największy teren zielony i czy każdy może zlokalizować swój dom lub blok? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w stołecznym serwisie mapa.um.warszawa.pl. Udostępniona została w nim nowa ortofotomapa Warszawy, która powstała na podstawie zdjęć lotniczych wykonanych wiosną 2022 r.

Nowa ortofotomapa została opracowana dla całego obszaru miasta – wraz z jego obrzeżami. Obejmuje ona obszar stolicy o łącznej powierzchni ok. 550 km kw. Do przygotowania tak dużej mapy potrzebnych było 27 657 pojedynczych zdjęć lotniczych. Zostały one wykonane z pokładu samolotu Partena P-68, który leciał nad Warszawą na

wysokości ok. 1600 metrów – ze średnią prędkością około 220 km/h.

Powstała w ten sposób najdokładniejsza mapa „cyfrowa” stolicy. Parametry wykonania zdjęć zostały dobrane w taki sposób, aby pojedynczy piksel ortofotomapy odpowiadał zaledwie 5 cm w terenie.

Zdjęcia zostały zrobione 13 kwietnia oraz 9, 10 i 11 maja 2022 r. Taka rozpiętość terminów wynikała z warunków pogodowych oraz zasad organizacji ruchu lotniczego nad Warszawą.

Zdjęcia lotnicze to jedna z najlepszych dostępnych technologicznie form zrobienia szczegółowej i wiarygodnej, a przede wszystkim przystępnej w odbiorze informacji o topografii całego miasta. Po komputerowym przetworzeniu i opracowaniu ortofotomapy są cennym źródłem informacji wykorzystywanym zwłaszcza w celach: przy-



rodniczych (np. charakter terenów zielonych i rodzaj gatunków drzew), komunikacyjnych (gęstość siatki komunikacyjnej i układ dróg), turystycznych (lokalizacje zabytków), urbanistycznych (zagęszczenie i rodzaj zabudowy), bezpieczeństwa (np. obszar terenów zalewowych rzek i stan wałów przeciwpowodziowych), a także określenia własności gruntów.

Z map lotniczych pozyskanych przez Urząd m.st. Warszawy mogą korzystać zarówno pracownicy Urzędu, jak i mieszkańcy. Nowa ortofotomapa jest dostępna od 10 maja w stołecznym portalu mapowym: mapa.um.warszawa.pl. Korzysta z niego ponad 500 tysięcy unikalnych użytkowników rocznie. Portal ten jest stale rozwijany pod kątem niezawodności i szybkości działania. Dostępne na nim są stałe aktualizacje oraz rozbudowywane o nowe informacje.

Szkoła przy ul. Koźmińskiej będzie jak nowa



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci słabowidzących na Mokotowie zostanie rozbudowany i zmodernizowany. Umowa przewiduje m.in. gruntowny remont placówki w ciągu najbliższych dwóch lat, a koszt inwestycji to blisko 37 mln złotych.

Kompleks budynków SOSW nr 8 przy ul. Koźmińskiej 7 powstał w latach 60. XX wieku. W jego skład wchodzi budynek szkoły i internatu oraz, dobudowany w późniejszym okresie, łącznik między nimi. Na terenie placówki znajduje się również boisko sportowe oraz plac zabaw.

Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta podpisał właśnie umowę z Przedsiębiorstwem Budownictwa Ogólnego Kartel S.A. na modernizację budynków ośrodka - czas realizacji zadania przewidziano na 24 miesiące. Koszt inwestycji to 36,8 mln zł.

Koźmińska na nowo i na sportowo

– To dobra wiadomość dla naszych uczniów oraz kadry placówki, ponieważ w ramach umowy szkoła i internat przejdą gruntowny remont. Elewacja budynków zostanie również odświeżona i oczyszczona. Dzieci szczególnie ucieszy informacja, że szkoła zyska nowe zaplecze sportowe z salą gimnastyczną, boisko i nowy plac zabaw. Cała placówka zostanie również dostosowana do potrzeb osób niedowidzących i niewidzących oraz z niepełnosprawnościami ruchowymi – podkreśla Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m. st. Warszawy.

Po modernizacji, budynek szkoły nadal będzie przeznaczony dla około 130 uczniów, a internat zapewni 25 miejsc noclegowych. Dzięki inwestycji, w placówce będzie więcej gabinetów do pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów.

Szkoła rozwinie skrzydło

Zakres inwestycji obejmuje także wykonanie niezbędnych przyłączy oraz instalacji wewnętrznych i zewnętrznych w budynkach. Wykonawca dobuduje nowe skrzydło, w którym powstanie sala gimnastyczna wraz z zapleczem szatniowym i sanitarnym. Istniejący łącznik zostanie rozebrany i odbudowany w tej samej technologii co sala gimnastyczna. Zmodernizowany zostanie również dziedziniec szkoły.

Dostępność i funkcjonalność na pierwszym miejscu

W ramach dostosowania obiektu dla osób ze szczególnymi potrzebami pojawiają się m. in.: ścieżka dotykowa składająca się ze znaków poziomych, pasy ostrzegawcze, pętle indukcyjne współpracujące z indywidualnymi aparatami słuchowymi czy kontrast barwny sąsiadujących ze sobą powierzchni. W łączniku przy internacie zostaną zainstalowane dwie windy oraz podnośnik zlokalizowany

Zielony ogród zapewni cień i pobudzi zmysły

Ogród na terenie kompleksu zostanie podzielony na strefy, którym przypisano konkretne funkcje. W strefie „Cień dla sportowców” znajdują się rośliny osłaniające od promieni słonecznych. W strefie „Stymulujące krzewy”, rośliny które będzie można wykorzystać do zajęć edukacyjnych np. zajęć techniki czy tworzenia suchych bukietów. Pojawiają się również m. in.: szumiąca rabata, strefa motyli czy ptasie obserwatorium. W ogrodzie staną ławki oraz donice do hortiterapii (ogrodoterapii), które zostaną obsadzone roślinnością dostępną na wyciągnięcie ręki, dobraną tak, aby pobudzać zmysły przyszłych użytkowników.

Inwestycja uzyskała dofinansowanie w kwocie 30 mln zł w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, m. st. Warszawa otrzymało w ramach 1. i 2. edycji, dofinansowanie na realizację jedynie dla trzech placówek przedszkolno-oświatowych:

1. Budowa i wyposażenie 9-oddziałowego przedszkola będącego częścią zespołu szkolno-przedszkolnego przy ul. Gilarskiej wraz z zagospodarowaniem terenu;
2. Budowa kompleksu oświatowego przy ul. Świderskiej w Warszawie;
3. Rozbudowa i modernizacja budynków SOSW dla Dzieci Słabowidzących nr 8 w Warszawie wraz z zagospodarowaniem terenu.



10 edycja Mokotowskiego Biegu SGH za nami!

Ponad 1000 zawodników i zrealizowany cel charytatywny na leczenie małej Lenki.

Jako Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy jesteśmy szczęśliwi że byliśmy częścią tego wydarzenia jako partner tytułowy. Gratulujemy wszystkim zawodnikom i dziękujemy organizatorowi - Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Dziękujemy także mieszkańcom Mokotowa za wyrozumiałość w związku z ograniczeniami w ruchu i wszystkim tym, którzy startowali w biegu.



#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Bezpłatne treningi pamięci dla seniorów!

Seniorze zapraszamy na bezpłatne treningi pamięci dla osób powyżej 60. roku życia do Mokotowskiego Centrum Integracji Mieszkańców. Serdecznie zapraszamy mokotowskich Seniorów na bezpłatne treningi pamięci prowadzone przez Stowarzyszenie Syntonia.

Treningi będą się odbywały w Mokotowskim Centrum Integracji Mieszkańców przy ul. Woronicza 44A:

26 maja, 2 czerwca, 16 czerwca, 23 czerwca, 30 czerwca oraz 7 lipca 2023 r.

1 grupa: godz. 9.30-11.30 - 2 stopień – grupa kontynuująca
2 grupa: godz. 12.00-14.00 - 1 stopień – grupa początkująca
3 grupa: godz. 14.30-16.30 - 3 stopień – grupa kontynuująca

Zapisy: tel. 792 890 810* (można także wysłać sms)

*prosimy o wyrozumiałość, jeżeli nie odbieramy, oddzwonimy do Państwa

Udział jest bezpłatny dzięki dofinansowaniu ze środków m.st. Warszawy Dzielnicy Mokotów.

Czytanie na trawie

20 maja zapraszamy do Królikarni na wspólne czytanie na trawie. Tegoroczna edycja imprezy będzie miała formę pikniku rodzinnego z różnorodnymi animacjami dla dzieci oraz wieczornym multimedialnym pokazem 3D na budynku muzeum. Spektakl światła i dźwięku zostanie w tym roku wzbogacony o animacje nawiązujące do miniseriale „Mole Książkowe”.

Przez całe popołudnie i wieczór na uczestników pikniku będą czekały różnorodne atrakcje czytelnicze, wśród nich m.in. warsztaty dla dzieci i młodzieży, literacka gra terenowa z nagrodami, rozmowy o książkach, gra w boule i fotobudka. W strefie aktywności Fundacja Powszechnego Czytania przygotowuje animacje pod hasłem „Tata też czyta”.



Mokotów w ruchu!

Jest rok 1938. W kawiarni „Sztuka i Moda” przy ulicy Królewskiej tłumy warszawianek oglądają najnowsze modele kostiumów, sukienek i kapeluszy.

Tymczasem w Lasku Bulońskim, w Paryżu uczestniczki pokazu mody mogą zapoznać się z zupełnie nową kategorią strojów – sportowymi kostiumami do jazdy na rowerze. To właśnie te ostatnie pokazujemy na zdjęciu. Elegancja nie wyklucza bezpieczeństwa. Załóż kask, a jeśli nawet zdecydujesz się na kapelusz czy toczek, dołóż element odbłaskowy – niewiele kosztuje, a będziesz Cię lepiej widać. Z tego samego powodu polecane są jasne kolory, dzięki nim ciężiej będzie Cię przeoczyć na drodze.

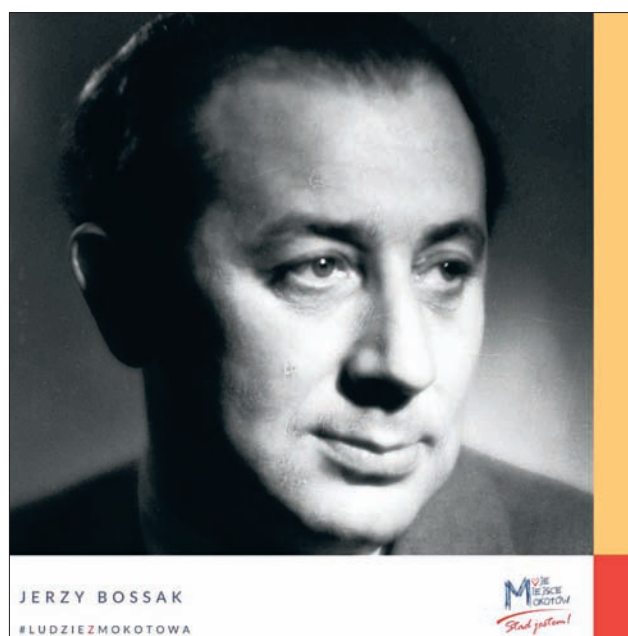
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Kartka z kalendarza

Jerzy Bossak, właściwie Jerzy Burger-Naum to pierwszy polski dokumentalista uhonorowany nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym.

Był reżyserem, wykładowcą w łódzkiej „Filmówce” i dziennikarzem. Przez pierwsze lata tworzył Polską Kronikę Filmową. To jego inicjatywą siedzibę zawdzięcza Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, gdzie później pełnił funkcję kierownika artystycznego. Swoje życie związał z Mokotowem: mieszkał na Służewie.

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



JERZY BOSSAK

#LUDZIEZMOKOTOWA



Pasieki w mieście Warszawa

O tym, że pszczoły są pożyteczne, chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Ale czy duże miasta, takie jak Warszawa są miejscem, w którym te popularne zapylacze dobrze się czują? Przekonuje o tym rosnąca liczba stołecznych pasiek, z których wiele znajduje się pod opieką dzielnic i miejskich jednostek. Z okazji przypadającego na 20 maja Światowego Dnia Pszczoł sprawdziliśmy, ile takich uli jest w stolicy.

Warszawa dba o pszczoły. Miejskie pasieki, sadzenie miododajnych roślin czy utrzymywanie naturalnych łąk z ograniczonym koszeniem – to tylko część działań realizowanych w stolicy z myślą o pszczołach. Miasto od kilku lat podejmuje inicjatywy, aby zwiększyć liczbę i bezpieczeństwo tych owadów.

W stolicy od 2014 roku prawo miejscowe umożliwia hodowlę pszczoły miodnej. Po niemal dekadzie od wprowadzenia tego przepisu pasiekami może pochwalić się już ponad połowa warszawskich dzielnic. Ule pojawiają się najczęściej w parkach,

ale można zobaczyć je także przy niektórych ośrodkach kultury, placówkach edukacyjnych czy nawet na dachu jednego z urzędów dzielnicy. W każdej z pasiek żyje od kilkudziesięciu tysięcy do ponad miliona owadów.

Ule w środku miasta

Jedną z największych miejskich pasiek jest dzielnicowa, wilanowska – przy ul. Włóki, gdzie znajduje się 15 uli. W sumie żyje tam aż około miliona pszczoł. W pobliskim Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie historyczne pszczelarstwo (cztery ule w kłodzie drzewnej) odtwarza Kamil Baj z inicjatywy Pszczelarium. Na terenie parku pałacowego znajduje się również kilka tradycyjnych uli.

– We współpracy z miastem lub stołecznymi instytucjami kultury prowadzimy również pasiekę edukacyjną przy ul. Kosmosu w dzielnicy Włochy, gdzie organizujemy zajęcia dla szkół. A już w czerwcu zapraszamy na dzielnicowe miodobranie z degustacją naszych produktów – mówi pan Kamil. Kolejne jego cztery ule historyczne – w tzw. kłodzie bartnej – znaj-

dują się przy ul. Wolumen. Łączenie na Bielanych pszczelarz zajmuje się czterema pasiekami. Własne ule mają również m.in.: ratusz w Białołęce (2 ule u zbiegu ulic Kaçik i Produkcyjnej oraz 3 na terenie Szkoły Podstawowej nr 112 przy ul. Zaulek) i Bielański Ośrodek Kultury w filii przy ul. Estrady (3 domki).

Z kolei przy Domu Kultury Świt na Targówku stoi aż 30 uli. W ramach Pasieki Sąsiedzkiej pożytecznymi zapylaczami, pod nadzorem mistrza pszczelarskiego, opiekuje się – w ramach wolontariatu – lokalna społeczność pszczelarzy-amatorów.

Pszczoły z Kabat i nie tylko

Domy dla pszczoł tworzy również coraz więcej miejskich jednostek. Od 2019 r. pięć uli znajduje się na boczniczy Szybkiej Kolei Miejskiej na Woli. Z kolei na 30-hektarowym terenie Stacji Techniczno-Postojowej Kabaty postawione zostaną w tym roku przez Metro Warszawskie kolejne dwa ule. Tym samym w bieżącym sezonie będzie tu już „mieszkać” siedem rodzin pszczelich.

Specjalnie z myślą o owadach zapylających Metro założyło



807 m kw. łąk kwietnych, a w tym roku planuje wysianie kolejnych 300 m kw. łąk. Latem rozkwita na nich kilkadziesiąt gatunków miododajnych roślin. Są tu m.in. maki, chabry, wiesiołki, jaskry i kąkole. Łąki kwietne dostarczają nektar i pyłek tutejszym zapylaczom.

Swoje ule od 2020 r. ma także Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji – to w sumie 8 domków na Wieliszewie (na terenie Zakładu Północnego). W drugiej lokalizacji – na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Filtry” – MPWiK postawiło jesienią 2022 r. cztery ule. Zamieszkało w nich ok. 120 tys. pszczoł miodnych.

Kolejna pasieka (powstała w 2021 r.) znajduje się na terenie zajezdni Miejskich Zakładów Autobusowych przy Stalowej, w sąsiedztwie ogródków działkowych. W 6 domkach mieści się ok. 200 tys. owadów. Szczęściom ulami może pochwalić się też Pałac Kultury i Nauki.

Miododajne łąki

Miejskim pszczołom sprzyja też duża liczba łąk. W Warsza-

wie ogrodnicy Zarządu Zieleni opiekują się około 146 ha łąk i ostoi przyrodniczych na terenie swoich parków oraz około 50 ha trawników przyulicznych, które wyłączone z cyklicznego koszenia, pozostawiając je jako łąki miejskie.

Tam, gdzie pozwalają na to warunki, miejscy ogrodnicy sadzą drzewa pożyteczne dla pszczoł, m.in. klony, kasztanowce, lipy. O miododajne rośliny dbają również dzielnice.

Edukacja i apiterapia

Stołeczne ule często służą także celom edukacyjnym – specjalne zajęcia organizowane są m.in. dla dzieci i młodzieży. Młodzi warszawczacy mogą dzięki temu dowiedzieć się więcej o roli pszczoł w ekosystemie. Niektóre dzielnice prowadzą też warsztaty dotyczące miejskiego pszczelarstwa oraz organizują akcje miodobrania.

W wiosce ekologicznej Koło Pszczoł na Woli (prowadzonej przez Wolskie Centrum Kultury) funkcjonuje także domek do apiterapii, w którym odwiedzający mogą odpocząć i posłuchać pszczoł.

Światowy Dzień Pszczoł w Kamieniu

W sobotę, 20 maja, w Pawilonie Edukacyjnym Kamień (ul. Wybrzeże Puckie 1) odbędą się bezpłatne wykłady i warsztaty poświęcone dzikim zapylaczom i ogrodnictwu. To okazja do wystąpienia ciekawych prelekcji: prof. Marcina Zycha, dyrektora Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Justyny Kierat i Mikołaja Siemaszko, entuzjastów dzikich pszczoł współpracujących z Fundacją Kwietna oraz Łukasza Rojewskiego, pasjonata i hodowcy róż. To także szansa do wspólnej budowy poidełek dla owadów (należy przynieść własne naczynie) oraz otrzymania nanołatek do posiania we własnym ogrodzie lub na balkonie.

Więcej o wydarzeniu, które odbędzie się w godz. 12:00-18:00, na stronie Zarządu Zieleni m.st. Warszawy – organizatora wydarzenia oraz na profilu konkursu Warszawa w kwiatach. Zapisy już trwają. Warto się pospieszyć, bo liczba miejsc na sobotnie zajęcia jest ograniczona. **MB**



List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Niesprawne windy w budynku

Od paru już lat mieszkańcy kilkunastopiętrowego budynku zarządzanego przez SM Przy Metrze zmagają się z problemem niesprawnych wind. Od paru miesięcy zaś stało się to wyjątkowo uciążliwe i wręcz niebezpieczne, gdyż parę razy w tygodniu ma miejsce awaria jednej z wind, a od paru już tygodni to właściwie codziennie któraś z nich przez jakiś czas nie działa, a jeśli jest włączona, to strach tym jeździć.

Symptomy złego funkcjonowania mechanizmów zapowiadają rychłe jej wyłączenie, a przejazdka nią wymaga radzenia sobie ze stresem. Bywa też, że obie windy przez jakiś czas w ogóle nie działają, niektórzy mieszkańcy nie mogą wyjść z budynku – nieliczni tylko ganiają w celach treningowych po schodach. Firma konserwująca przyjeżdża, administracja twierdzi, że windy są naprawiane i mają działać. Administrator, czyli SM Przy Metrze, dała się wielokrotnie we znaki właścicielom lokali i ich najemcom nie tylko w tym jednym budynku. Ostatni prezes zarządu, hołubiony przez około 8 lat przez kolejne rady nadzorcze, załaził jednak za skórę również organowi nadzorującemu i został odwołany oraz wyrzucony z pracy. Niebezpieczeństwo sprzedaży działek pod deweloperkę zmobilizowała również spółdzielców i tłumnie pojawili się na Walnym Zebraniu. Sprawa była opisywana na łamach „Pasy” i nie tylko. Cała nadzieja więc w kolejnym, tym razem kompetentnym i starającym się naprawić masę nieprawidłowości w różnych dziedzinach po poprzedniku – prezesie zarządu.

Sprawa higieny w budynkach z lokalami gastronomicznymi i sklepami spożywczymi wydawałaby się oczywista, w nich okresowo należy przeprowadzać dezynsekcję. To niestety jest w dalszym ciągu bagatelizowane, mimo że prosby o dezynsekcję w tym konkretnym budynku były wielokrotnie kierowane do administracji. Po paru miesiącach nowego zarządzania odczuwa się wprawdzie lepszą atmosferę w biurze spółdzielni, są zapowiedzi inwestycji remontowych i transparentności, ale chwilami obyczajem z epoki filmów Barei dają o sobie znać. I to za sprawą sposobu myślenia i działania niektórych członków Rady Nadzorczej. To na tym organie spoczywa odpowiedzialność za pracę zarządu i jej skutki. Nie wystarczy bowiem uprawianie „psychologii” w kierunku firm zewnętrznych zatrudnianych przez zarząd i administratorów technicznych budynków. Znamy to z obszaru usług i ich reklamowania - „to nie nasza firma, to firma zewnętrzna”.

Mieszkańcy budynku zarządzanego przez SM Przy Metrze

Jan Lityński patronem Schroniska na Paluchu

Schronisko dla bezdomnych zwierząt na Paluchu od stycznia nosi imię Jana Lityńskiego, dawnego polityka i działacza opozycji antykomunistycznej. Niedawno odsłonięto tablicę upamiętniającą patrona placówki.

O nadanie imienia Jana Lityńskiego Schronisku na Paluchu wnioskował do Rady m.st. Warszawy prezydent Rafał Trzaskowski, który podczas uroczystości wspominał patrona placówki.

– Miałem to szczęście, że znałem Jana Lityńskiego osobiście, jeszcze z „Niespodzianki”, z 1989 roku. Był osobą, która nigdy nie pchała się do pierwszego szeregu, niebawale skromną. Mówił, że najważniejsza jest rodzina i przyjaciele. Wielką miłością otaczał zwierzęta. Miał trzy psy – dwa za schroniska, a trzeciego znalezione go na wsi. Pamiętam w jakich okolicznościach umarł – ratując swojego psa przed utonięciem. Trudno o bardziej godnego patrona schroniska niż Jan Lityński – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

– Panie prezydencie, wspominał pan 4 czerwca 1989 roku. Ta data jest najważniejsza w powojennej historii Polski. W tym roku podczas pochodu 4 czerwca Janek byłby na czele, przyszedłby ze swoimi przyjaciółmi – mówiła Elżbieta Bogucka-Lityńska, jednocześnie dziękując za inicjatywę związaną z nadaniem imienia Jana Lityńskiego placówce na ul. Paluch 2.

Prezydent Trzaskowski i pani Lityńska przekazali na ręce dyrekcji schroniska i przedstawicielki Fundacji Przyjaciele Palucha przedmioty na licytację, wśród nich



m.in. pióro i autobiografię Jana Lityńskiego. Cały dochód uzyskany z licytacji zostanie przeznaczony na rzecz schroniska.

W wydarzeniu brali udział również przedstawiciele Rady m.st. Warszawy. To właśnie decyzją stołecznych radnych Jan Lityński jest od 1 stycznia 2023 r. patronem warszawskiego schroniska dla zwierząt.

– Dla mojego pokolenia Jan Lityński był człowiekiem, który wyznaczał kierunek postępowania w życiu publicznym oraz wobec ludzi i zwierząt. Chciałbym podkreślić, że Rada m.st. Warszawy na wniosek pana prezydenta podjęła decyzję o nadaniu schronisku imienia Jana Lityńskiego jedynomyślnie. Bo był on po prostu dobrym człowiekiem – mówił Sławomir

Potapowicz, wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy.

– Życie Jana Lityńskiego zakończyło się tragicznie w nurtach Narwi, pośród kry krulej jak ludzkie i zwierzęce życie. Na Paluchu stwarzamy zwierzętom drugą szansę. To zbliżone z wartościami Jana Lityńskiego, które będziemy starali się tu kontynuować – mówił Henryk Strzelczyk, dyrektor Schroniska na Paluchu im. Jana Lityńskiego.

Jan Lityński był politykiem, działaczem antykomunistycznej opozycji, członkiem Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, publicystą i działaczem na rzecz praw człowieka. Zginął w 2021 r. na rzece Narew, próbując ratować swojego psa, pod którym znalazł się łódź.



Wojtek Dąbrowski

18 maja: 23 lata temu (2000) ukazał się pierwszy numer tygodnika Passa

Dziś ukazuje się po raz 1162

Był czwartek. Osiemnasty maja.
Rok dwutysięczny. Ważna data.
Optymistycznie mnie nastraja,
Jedna z ważniejszych w dziejach świata.

Tylko nie mieści mi się w głowie
I jest po prostu niepojęte,
Że tego dnia na Ursynowie
Nie ogłoszono jeszcze świętem.

Nie wiem jak wy, lecz ja świętuję!
Uczczę to wierszem i piosenką.
Niech dalej nam się ukazuje.
Niech żyje Passa! Z Petruczenką!

Ileż to razy przyszedł w czwartek?
Już tysiąc sto sześćdziesiąt dwa!
Passo! Sto lat! Eviva l'arte!
Niech dobra passa dalej trwa!

SKUTECZNA OBRONA

Od tygodnia we wszystkich gazetach,
Jest tematem rosyjska rakietka.
Pojawiła się. Spadła. I znikła.
To historia, przyznacie, niezwykła.

Od początku przedziwne ma wątki.
Przypadkowo ktoś znalazł jej szczątki.
Nikt jej wcześniej nie szukał. Dłaczego?
Teraz wszyscy udają głupiego.

Gdzie był wywiad? Gdzie rząd? Dziwny zwyczaj.
Gdzie obrona jest przeciwlotnicza?
Jak upiera się teraz generał,
Zawiadamił o wszystkim premiera.

A rząd milczał od grudnia do maja.
Zwierzchnik Sił Zbrojnych nas uspakaja.

Ależ nic się, Polacy, nie stało!
Niepotrzebnie się mleko rozlało.

Pocisk spadł – zgodni są politycy,
Ale bez atomowej głowicy.
Choć ten fakt zdarzył się pod Bydgoszczą,
Polskiej armii nam wszyscy zazdroszczą.

Jak zapewnia minister obrony
Nam niestraszne rakiety i drony.
Po cholery to kwestionujecie?
Mamy armię najlepszą na świecie!

Biały orzeł nas wziął pod swe skrzydła,
Są w kościołach relikwie, kropidła.
W Polsce wszyscy się czują bezpiecznie,
Bo modlitwa nas broni skutecznie.

MKWD wystąpi gościnnie w kabarecie Filip z konopi w przyszły czwartek, 25 maja o godz. 18 w Centrum Promocji Kultury Praga Południe, ul. Podskarbińska 2.

Gadka Tadka

Czyżby Nostradamus miał rację?

Wielu interpretatorów przepowiedni Nostradamusa uważało w końcu roku poprzedniego, że prorocstwem na nadchodzący 2022 r. jest następująca sentencja wyjęta z jego księgi „Les Prophéties”: „Wysoka cena pszenicy sprawi, iż człowiek będzie tak poruszony, że zje bliźniego w rozpaczy”. Można założyć, że Nostradamus przepowiedział, byśmy nie byli specjalnie zaskoczeni, jeśli rok 2022 będzie tym, w którym inflacja i głód doprowadzą do niepokojów społecznych na nienotowaną od lat skalę. Skomentowałem wtedy przepowiednię francuskiego astrologa i okultysty Michela de Nostradame na swój sposób: „Oby twoje prorocstwo w gównu się obróciło”. Gwoli jasności – ogólnoswiatowy bunt i rozlew krwi, to moim zdaniem pewnik, tyle że jeszcze nie teraz. Za kilka – kilkanaście lat. Nie może bowiem dalej trwać patologiczna sytuacja, że gigantyczny majątek jest w rękach zaledwie kilku osób, podczas gdy 20 proc. światowej populacji musi żyć za mniej niż 2 dolary dziennie. Tak rażące nierówności podkopują demokrację i w końcu ją unicestwiają. Wtedy poleje się krew. Ale z tą pszenicą to Nostradamus miał przed wiekami nosa, prawda? Przewidział, że będzie coś na rzeczy, może nie w 100 proc., ale w dużej części. Dobrze wiemy, jak to było z ukraińskim zbożem w Polsce. Czy inne jego przepowiednie, a szczególnie ta o wielkich niepokojach społecznych i rozlewie krwi, także się sprawdzą?

Winnie Byanyima, dyrektorka zarządzająca w poważnej organizacji humanitarnej Oxfam International, poinformowała w 2019 r., że 3,6 miliarda najbiedniejszych ludzi na świecie, czyli połowa populacji, posiada około 426 mld dolarów. To mniej niż łączne majątki ośmiu najbogatszych ludzi na naszej planecie. Przyszła pandemia, ale majątków krezusów nie dotknęła, a wprost przeciwnie. W ciągu sześciu miesięcy zakończonych 15 września 2020 r. majątki 643 amerykańskich miliardów zwiększyły się o 29 proc. do 3,8 bln USD. Wyliczenia te oparte są na zestawieniach miliardów opracowanych przez magazyn „Forbes”. W ciągu sześciu miesięcy pandemii Covid-19 majątki miliardów z USA powiększyły się więc łącznie o większą kwotę, niż wynosi nominalny PKB Arabii Saudyjskiej i zbliżyły się do poziomu PKB Niemiec.

Największym „wygranym” pandemii jest Jeff Bezos, właściciel koncernu Amazon. Jego majątek powiększył się w pół roku o 73,2 mld USD – do 186,2 mld. Cyfrowy potentat Mark Zuckerberga, twórca Facebooka, powiększył w tym czasie majątek o 45,9 mld USD – do 100,6 mld. Po pięciach depece mu Elon Musk, założyciel Tesli. Jego majątek wzrósł w pół roku o niemal 274 proc., do 92 mld USD. Pod względem procentowego przyrostu bogactwa wyprzedził go Daniel Gilbert, rekin udzielający pożyczek hipotecznych. Zwiększył swoje bogactwo w pół roku aż o 672 proc. do 50,2 mld USD.

Szaraczek zazdrości, a liberał bajeruje, że dzięki bezwzględnej w działaniu finansjerze gospodarka się rozwija. Tymczasem jest wręcz przeciwnie – gospodarka wyhamowuje. Jest to syndrom coraz gorzej działającego systemu, który trzeszczy w szwach. W ciągu dwunastu miesięcy majątki ośmiu najbogatszych powiększają się łącznie o 762 miliardy dolarów. I tak, zaledwie jeden procent populacji planety zgarnia aż 82 proc. wygenerowanego majątku, podczas gdy najbiedniejsze 50 proc. populacji, m.in. zwykli robotnicy, wzbogaca się w ciągu ostatniego roku średnio o 2 procent. Ostatnio w Polsce mocno się zakołowało, ponieważ większa część naszego społeczeństwa nie wytrzymuje drastycznych podwyżek artykułów żywnościowych, leków, energii elektrycznej i gazu – właściwie wszystkiego, z czym na co dzień mamy do czynienia. Niezadowolony jest duży, ale nie aż taki, by zdaniem większości wyjść na ulicę. Na razie protest organizuje (nie)zjednoczona opozycja, ale jest to protest polityczny, a nie znany z przeszłości gniew mas. Rosnące ceny gazu, benzyny i paliw kopalnych to efekt spekulacji na skalę globalną, która daje garstce ludzi miliardy, a reszcie populacji problemy finansowe, biedę i ubóstwo.

„Nie może bowiem dalej trwać patologiczna sytuacja, że gigantyczny majątek jest w rękach zaledwie kilku osób, podczas gdy 20 proc. światowej populacji musi żyć za mniej niż 2 dolary dziennie. Tak rażące nierówności podkopują demokrację i w końcu ją unicestwią”

stwo. W dzisiejszych czasach ataki na waluty kolejnych państw stały się plagą ludzkości. Od pewnego czasu trwa atak na turecką lirę. Tamtejsze banki państwowe usiłują ratować rodzimą walutę ściągając masowo dolary od milionów Turków rozsiansych po świecie.

Recep Erdogan, który obecnie walczy o reelekcję, zdołał oprzeć się spekulantom, ale nie wiadomo na jak długo. Prezydent Turcji bardzo naraził się Amerykanom. Turecka waluta jest atakowana od czasu, kiedy jako sojusznik NATO kraj ten oparł się zbrojeniowej dominacji USA i zakupił sprzęt wojskowy od Rosji. Latem 2019 r. pierwsze elementy rosyjskich systemów raketowych S-400 trafiły do tureckich arsenałów. Mało tego, w październiku ubiegłego roku Erdogan oficjalnie poinformował, że jego kraj będzie współpracować z Rosją przy budowie myśliwców i okrętów podwodnych. Nie sądzę, by Stany Zjednoczone oraz bankowe lobby kierujące stamtąd światowym sektorem bankowym darowały Turcji tak spektakularny akt niesubordynacji.

Podobny scenariusz miał miejsce w Libii, kiedy to USA i sojusznicy zaatakowali Muammara Kadaffiego, ponieważ chciał obracać ropą naftową płatnościami w złocie lub walucie opartej o złoto. Stanom nie było na rękę, żeby jej oparta o powietrze papierowa waluta została zastąpiona walutą opartą o złoto. Stąd wojny walutowe. Aby pokazać w całej okazałości zasługi Goldman Sachs, JP Morgan i innych amerykańskich rekinów finansowych w skubaniu poszczególnych państw, należy przypomnieć ataki na waluty kilkunastu europejskich krajów.

Rej wodziły tak zwane fundusze hedgingowe. Atakowano czeską koronę, węgierskiego forinta i polską złotówkę. W dniu 20 lutego 2009 r. Jon Winkelried, ówczesny wiceprezes i szef operacyjny banku inwestycyjnego Goldman Sachs, bezczelnie poinformował media, że jego bank kończy grę na deprecjacji polskiego złotego. Winkelried przyznał, że w wyniku tej spekulacji złoty mocno stracił na wartości, a Goldman Sachs zarobił na osłabianiu polskiej waluty olbrzymie pieniądze. Dlatego roczne wynagrodzenie za rok 2011 pana Lloyd'a C. Blankfeina, prezesa Goldman Sachs, wyniosło aż 16,2 miliona USD. Nowożytna tragedia grecka zaczęła się nieco wcześniej, w 2001 r. Wtedy to grecki rząd wszedł w konszachty z Goldman Sachs, by dzięki niejawnym pożyczkom Grecja mogła spełnić unijne wymogi i wejść do strefy euro. Umowy z Goldman Sachs były tak skomplikowane i tak niekorzystne, że już w dniu podpisania umowy w 2001 r. zadłużenie Grecji wobec tego banku wzrosło z 2,8 mld euro do 3,4 mld. Od tego momentu cena transakcji prawie podwoiła się do 5,1 mld euro. Goldman zrobił interes życia, Grecja zaś znalazła się na równi pochyłej. Kontrakt pozwoił jednak greckiemu rządowi wykazać przed Unią Europejską, że kraj spełnia wymogi budżetowe. Los całych państw znalazł się nagle w rękach szefów wielkich instytucji finansowych, które nic nie produkują i zajmują się wyłącznie spekulacją na gigantyczną skalę oraz sprzedawaniem marzeń. Moim zdaniem, ale nie tylko, jest to tendencja, której nie można już odwrócić.

Mądrzy ludzie coraz częściej ostrzegają świat, że sztucznie wywołane kryzysy powodują w społeczeństwie ciągły stan przymusu – fizycznego, umysłowego i emocjonalnego – co pozwoli utrzymać je w stanie permanentnego braku równowagi. Ludzie zbyt zmęczeni, by decydować o swoim losie, zostaną zdemoralizowani i ogłupieni przez media oraz Internet do tego stopnia, że przeważą apatia na masową skalę. Ale apatia może łąco przepoczwarczyć się w społeczny bunt. Europa zaczyna płacić wysoką cenę za przeniesienie produkcji do Azji. Na Starym Kontynencie produkuje się coraz mniej, a to oznacza wzrost bezrobocia, inflację, podwyżki i w efekcie niepokój na coraz większą skalę. I tylko produkcja marzeń w rozsiansych po całym świecie filiach „fabryk” pana Lloyd'a C. Blankfeina i jemu podobnych idzie pełną parą. Ale do czasu. Miniona dekada pokazała, iż liberalna demokracja wymaga głębokiej reformy, bo obywatela są coraz mniej zadowoleni z systemu. Wspomniany wyżej Nostradamus zapowiedział na rok 2023 w czterowierszach 2.97 i 5.31, że Władimir Putin zostanie zdradzony i zamordowany, a Joe Biden zachoruje na tajemniczą chorobę. Francuz przewidywał także los papieża Franciszka i w czterowierszach zapowiedział jego rychłą śmierć. Skoro trafnie przewidywał w roku 2022 problemy z pszenicą, może to i prawda.

Tadeusz Porębski



W prawo czyli w lewo

Bohaterowie znani i nieznani

Miroslaw Miroński



Na ogół większość z nas na kimś się wzoruje. Zwykle, w dzieciństwie i młodości są to bohaterowie bajek, filmów lub gier, w których możliwe są nadprzyrodzone moce. Wystarczy wspomnieć komiksowe postaci: Spidermana - człowieka pająka, Batmana - człowieka nietoperza, czy najgłośniejszego i chyba najbardziej popularnego Supermana. Któż nie chciałby być tak sprytny i silny jak oni? Ania z Zielonego Wzgórza - historia młodej, osieroconej dziewczynki Ani Shirley zmagającej się z przeciwnościami losu, czy Harrego Pottera – cykl siedmiu powieści fantasy autorstwa brytyjskiej pisarki J.K. Rowling przenoszący czytelnika i widza w świat magii i czarów. Ich tajemnice bohaterowie powieści i filmów wykreowanych przez obdarzoną niezwykłą wyobraźnią Brytyjkę poznawali w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Kto z nastolatków nie marzył, aby znaleźć się w takiej szkole. Podobne przykłady zauroczenia bohaterami książkowymi, rodem z komiksów i filmów znaleźć można wiele. Bohaterowie towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Dość przytoczyć imiona herosów i tytanów z mitów greckich i rzymskich. To cała plejada bohaterów gotowych, aby znaleźć się na stronach współczesnych powieści lub scenariuszy filmowych. Tak też się dzieje. Co jakiś czas możemy oglądać bohaterów dawnych mitów zaadaptowanych na potrzeby współczesnego odbiorcy. Naszymi bohaterami, postaciami stanowiącymi dla nas wzorce mogą to być zwyczajni ludzie - młodzi, starsi z najbliższego otoczenia np. koledzy, czy koleżanki z przedszkola, ze szkoły. Nierzadko są to nauczyciele, trenerzy etc. Oczywiście, dochodzą do tego idole muzyki wszelkiego rodzaju, sportowcy, których widzujemy na masowych imprezach jak koncerty, mecze piłki nożnej gwiazdy kina, kabaretu etc.

Może się wydawać, że dziś w dobie wszechobecnego Internetu, połączeń satelitarnych i smartfonów, towarzyszących nam niemal stale, gdy jesteśmy wyposażeni w dostęp do bazy wiedzy w Google i innych tego typu udogodnień żyjemy wydajniej niż nasi przodkowie. Wydaje się, że na głowę bijemy intelektualnie ludzi żyjących kilka pokoleń wstecz, nie mówiąc już o tych, którzy żyli w minionych wiekach i tysiącletniach. Otóż nic bardziej mylnego. Jeśli przywołamy z odległych kart historii niektórych bohaterów, okaże się, że na ich tle nasze życie (mimo tego całego technologicznego otoczenia, w którym się znajdujemy i które wypełnia w dużej części nasz czas) wcale nie jest bogatsze ani pełniejsze niż to, które było ich udziałem. Weźmy dla porównania Aleksandra III Macedońskiego zwanego też Aleksandrem Wielkim – króla Macedonii z dynastii Argeadów żyjącego w latach 336–323 p.n.e. wybitnego stratega i zdobywcę, którego czyny trwale zapisane zostały w historii. Jego bohaterskie dokonania wypełniłyby strony niejednej powieści. W dodatku, do dziś przywołuje się jego umiejętności jako taktyka wojennego i polityka. Toczył zwycięskie bitwy z wojskami Traków, Ilirów, Persów i Hinduśów. Tworzył karne oddziały piechoty. Do walki wykorzystywał formację zwaną falangą i ciężką jazdę macedońską – hetajrach.

Z bliższych nam pod względem czasu postaci mamy jeszcze wielkich podróżników, odkrywców nowych lądów. Do najwybitniejszych i najbardziej znany jest niewątpliwie Krzysztof Kolumb - włoski żeglarz, podróżnik i nawigator, pod którego przywództwem trzy statki: „Santa María”, „Nina” i „Pinta” w poszukiwaniu drogi morskiej do wschodniej Azji w 1492 roku dotarła do Ameryki. Innym wielkim żeglarzem i odkrywcą jest Marco Polo, który jako jeden z pierwszych Europejczyków dotarł do Państwa Środka, co umożliwiło otwarcie szlaków handlowych z Chinami. Pamiętka tego wyczynu jest tak popularna na naszych stołach makaron przywieziony przez wybitnego tego kupca z Wenecji. Marco Polo przemierzył też Jedwabny Szlak, który odegrał ogromną rolę w dziejach świata. Jego przygody, które przeżył w trakcie wypraw znalazły się w księdze „Opisanie świata” Rustichella z Pizy. Zostały spisane w czasie, pobytu Marco Polo w niewoli po klęsce w bitwie morskiej pomiędzy Wenecją a Genuą. Vasco da Gama - to kolejny w wielkich odkrywców. Znany jest z tego, że jako pierwszy dopłynął z Europy do Indii w 1498 roku. Tym samym wytyczył morski szlak handlowy do Azji. Inny z grona morskich podróżników to Ferdynand Magellan, który opłynął Ziemię w latach 1519-1522.

Bohaterów było wielu. Warto śledzić ich losy, z których możemy dowiedzieć się ciekawych faktów, ale też popatrzeć na nasze życie z innej perspektywy. Wiele wiemy o wybitnym wodzu i cesarzu Napoleonie, ale i my mieliśmy niemiernie wybitnych ludzi, z których możemy być naprawdę dumni, choć wiedza o nich nie przebija się do szerszej publiczności. Zamierzam to zmienić, przypominając o nich w swoich felietonach.

Miasto LEDowe Warszawa...

Miasto podpisało umowę na dostawę kolejnej partii nowoczesnych energooszczędnych opraw oświetleniowych zaprojektowanych specjalnie dla Warszawy. Tym razem chodzi o 35,4 tys. opraw, które poprawią oświetlenie ponad dwóch tysięcy mniejszych stołecznych ulic.

Przede wszystkim jednak znacznie zmniejszą zużycie prądu, z korzyścią dla budżetu miasta oraz dla środowiska naturalnego. Po ich montażu Warszawa prawie w całości stanie się miastem oświetlonym przez energooszczędne LEDy.

Najlepsi w Polsce, najwięksi w Europie

To już drugie tak duże zamówienie, obejmujące wyprodukowanie dla Warszawy aż kilkudziesięciu tysięcy sztuk LEDów. Oprawy o nazwie SAVA, których wygląd był konsultowany ze specjalistami z Biura Architektury, został zaprojektowany specjalnie z myślą o Warszawie. Dają bardzo wyraźne światło, które łatwo można ukierunkować, są estetyczne, trwałe oraz łatwe w obsłudze i utrzymaniu. Co szalenie istotne zużywają ok. 2/3 prądu mniej niż zwykłe oprawy sodowe.

Stolica od lat stawia na energooszczędne oświetlenie. Pierwsze bardziej kompleksowe programy inwestycyjne w tym zakresie to lata 2018-19. Obejmowały konkretne rodzaje oświetlenia, np. w tunelach, czy na masztach. Od tego czasu tempo robót cały czas rośnie. Ich kulminacja związana jest właśnie z SAVAMI, które od ubiegłego roku są

montowane na głównych warszawskich ulicach. To zdecydowanie największy tego typu program inwestycyjny w Polsce, a prawdopodobnie również w całej Europie. To realna odpowiedź naszego miasta na kryzys energetyczny i szalejące ceny prądu, z których opanowaniem nie radzi sobie rząd.

– Tylko w zeszłym roku, prowadząc rozmaite działania związane z oszczędzaniem energii, udało nam się zmniejszyć zużycie prądu w całym organizmie jakim jest miasto stołeczne Warszawa o ok. 12 proc. Jednym z głównych elementów, który się na to złożył, była właśnie wymiana opraw na latarniach – mówił podczas konferencji wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski.

W marcu Zarząd Dróg Miejskich otrzymał nagrodę główną w „Konkursie na Najlepiej Oświetloną Gminę i Miasto 2022 Roku i Najlepszą Inwestycję Oświetleniową 2022 Roku”. Tym samym tytuł najlepiej oświetlonej gminy i miasta 2022 r. przypadł Warszawie. Jednocześnie nagrodę specjalną, przyznawaną przez polską branżę oświetleniową, zdobyła polska firma LUG Light Factory z Zielonej Góry, która produkuje i dostarcza SAVY.

„Środa z SAVA” – postępy co tydzień

Od początku zeszłego roku co tydzień kilkaset kolejnych SAVY pojawia się stołecznych drogach. Tempo montażu wynika przede wszystkim z tempa dostaw, kolejne partie opraw przyjeżdżają regularnie do Warszawy i niezwłocznie trafiają na ulice. Za



przeprowadzenie procesu modernizacji odpowiada Zarząd Dróg Miejskich, który w każdą środę w ramach cyklu „Środa z SAVA” na bieżąco informuje szczegółowo o postępach prac. Dostępna jest „ledowa mapa Warszawy, cały czas bije też licznik pokazujący oszczędności energii, a tym samym oszczędności dla budżetu miasta.

W pierwszej kolejności SAVY pojawiają się właśnie ulicach na podlegających bezpośrednio ZDM, czyli drogach krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Na ten moment na ponad 460 odcinkach takich dróg zamontowanych zostało już 32,8 tysiąca opraw w modelu SAVA. Do całkowitego zakończenia tego etapu pozostało już tylko zawieszenie ostatnich 3 tysięcy sztuk.

Na ulicach i innych terenach podległych ZDM łącznie znajduje się ok. 60 tysięcy źródeł światła. W tej chwili już aż 85% z nich, czyli 51 tysięcy, to właśnie LEDy. Za kilka miesięcy będzie to już 90%, w tym w większości SAVY. Do wymiany pozostaną wtedy praktycznie jedynie wybrane ulice zabytkowe, skwery lub inne podobne tereny, które wymagają bardziej indywidualnego podejścia.

Inwestycja, która się opłaca

Sprawną wymianą ok. 36 tysięcy starych i mało wydajnych opraw zapewni miastu co roku ponad 32 mln złotych oszczędności. To inwestycja, która się opłaca. Całkowity jednorazowy koszt zakupu opraw i ich wymiany to ok. 48 mln zł, w tej cenie jest również zakup specjalistycznego oprogramowania do zarządzania oświetleniem ulicznym. Oznacza to, że SAVY zwrócą się już po 1,5 roku, a następnie będą tylko i wyłącznie przynosić zysk. To oczywiście tylko szacunki. Faktyczne oszczędności zależą w dużej mierze od cen energii elektrycznej, a te stale rosną. Mniejsze zużycie prądu to też oczywiście zysk dla środowiska naturalnego. Do oświetlenia warszawskich ulic potrzeba mniej energii, więc przy jej produkcji wydzielanych jest mniej szkodliwych substancji.

Czas na dzielnicę

Decyzją Rady Warszawy Zarządowi Dróg Miejskich powierzono kontynuowanie tego procesu również na mniejszych lokalnych ulicach w całej mieście. Te drogi o kategorii gminnej, które na co dzień podlegają bezpośredniemu poszczególnym urzędem

dzielnic, a nie ZDM. To właściwa decyzja, bo ogólnomiejski zarządca drog zyskał doświadczenie w tego rodzaju inwestycji. Rada Warszawy przekazała dodatkowe środki pozwalające na zakup kolejnej dużej partii LEDów. Przetarg został już rozstrzygnięty i 21 kwietnia została podpisana umowa z LUG Light Factory.

– Takie działanie potrzebne są nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce i bardzo bym chciała, żeby inne miasta też mogły połączyć tą drogą – powiedziała obecna przy podpisaniu umowy radna m. st. Warszawy Renata Niewitecka. – Cieszę się szczególnie z aspektu ekologicznego. Bo oprawy LED nie tylko dają oszczędności i bezpieczeństwo, ale dzięki mniejszemu zużyciu prądu mają wymierny aspekt ekologiczny – dodała.

Wiceprezes firmy LUG Mariusz Ejsmont, który wraz z prezesem Ryszardem Wtorkowskim uczestniczył w podpisaniu umowy, zwrócił uwagę, że wymiana jednej oprawy daje roczne oszczędności w emisji dwutlenku węgla, który nie trafi do atmosfery dzięki niższemu zużyciu prądu, porównywalne z dwutlenkiem który w ciągu roku pochłania 40 drzew.

Zamówienie obejmuje 35,4 tysięcy sztuk opraw. Na ich dostawę firma z Zielonej Góry będzie miała łącznie 18 miesięcy. Również w tym przypadku oprawy będą przyjeżdżać regularnie w mniejszych partiach. W umowie zapisane jest prawo opcji pozwalające na rozszerzenie jej zakresu o ponad 5 tysięcy kolejnych. Koszty podstawowej umowy to 39,4 mln zł. Skorzystanie z prawa opcji oznaczałoby wydatek rządu kolejnych 5 milionów. Wymiana ponad 35 tysięcy opraw to oszczędności rządu 31 mln złotych rocznie lub nawet więcej, jeśli kolejny rok z rządu w Polsce wzrastać będą ceny energii elektrycznej.

Proces wymiany opraw na ulicach „dzielnicowych” w praktyce już trwa. Wykorzystywana jest do tego nadwyżka SAV zamówionych przez ZDM w ramach pierwszego kontraktu z firmą LUG Light. Specjalnie w tym celu w pierwszym etapie zamówionych zostało łącznie – po skorzystaniu niedawno z prawa opcji – ponad 43 tysiące opraw. To o kilka tysięcy więcej niż potrzebna byłoby tylko i wyłącznie na główne warszawskie ulice.

zdm.waw.pl



Bartycka nareszcie do remontu

Ulica Bartycka wymaga gruntownej modernizacji. Jest za wąska, jak na „łącznik” pomiędzy ulicą Czerniakowską z Siekierkami i bardzo mocno eksploatowana (znajduje się przy niej wiele sklepów i magazynów budowlanych). Nie posiada też drogi rowerowej. Już niedługo ma się to zmienić – miasto szuka wykonawców, którzy na no-

wo zaprojektują tę ulicę na Mokotowie.

Przetarg ogłoszony przez Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem decyzji administracyjnych niezbędnych do rozbudowy ul. Bartyckiej. Wykonawca przygotowuje także projekt budowlany i projekty niezbędne do realizacji inwestycji.

Wybrana firma będzie miała na realizację zadania 20 miesięcy – od dnia podpisania umowy. Oferty można składać do 5 czerwca 2023 r.

Obecnie ul. Bartycka jest jednojezdniowa i nie posiada drogi dla rowerów. Dlatego prace projektowe obejmować będą jej rozbudowę na odcinek od ul. Czerniakowskiej do ul. Gościńiec; przebudowę ul. Nadrzecznej na odcinku od ul. Gościńiec do ul. Bana-

nowej oraz opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w ul. Bartyckiej i ul. Nadrzecznej. Długość projektowanego odcinka to około 2 km.

Założenia dotyczące przyszłego kształtu ulicy Bartyckiej uwzględnią budowę dwóch jezdni. Przekrój, liczba, długości i przeznaczenia pasów zostaną dostosowane do aktualnych pro-

gnoz ruchu. Poza jezdniami w projekcie powinny się pojawić rozwiązania dla obustronnego ruchu pieszego, rowerowego i strefy parkowania równoległego – wzdłuż ulicy.

Powstaną tu również przystanki autobusowe i przejścia dla pieszych, a po obu stronach ulicy posadzone zostaną drzewa. Z kolei wydzielone parkingi mają być przeplatane ciągami ogrodów deszczowych.

JL



**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, platery, odznaczenia, szable,
książki, pocztówki, 504 017 418

LOKALE

POKÓJ - stacja metra -
pracującemu, kulturalnemu,
bez nałogów, 694 158 973

MOTO

KUPIĘ samochody całe
i uszkodzone, 504 899 717
OPONY letnie nowe Michelin
Primacy 4 195/55/16 - 4 szt.
Tel. 504 492 640

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, Prażmów,
602 770 361

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków i
terenów, 510 056 006;
509 318 602

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSKACJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214
GAZ, HYDRAULIKA,
513 965 304
HYDRAULIKA, mieszkania,
remonty, tel. 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

Tusze, Toner
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627
passa@passa.waw.pl**

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

OKNA,

naprawy, serwis,
787 793 700

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581
ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218
STOLARSTWO, 505 935 627
WIERCENIE, 602 380 218

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE
SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Magdalena Torbińska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

7	8		5				3
9						5	7
		5		6			9
4			6	5		1	
			1		9		
		1		2	4		5
	6		2			7	
3	4						8
	7				5	1	9

				6	7	9	
	2			3			7
			9			1	6
		5					7
8	7			5			3
3						4	
4		8			1		
	5			4			1
		2	6	8			

Kronika Stróżów Prawa



**Z narkotykami w plecaku
spał na ławce pod blokiem**

Dzielnicowi z Ursynowa w ramach obchodu rejonu służbowego zatrzymali 25-latkę, który posiadał przy sobie narkotyki. Przechowywał je w plecaku, który leżał obok niego na ławce, na której spał. Mężczyzna trafił do policyjnej celi.

Około 11:00 w ramach pełnionego obchodu rejonu służbowego przy ul. Żabińskiego, mundurowi zobaczyli, że na ławce obok bloku śpi młody mężczyzna. Kierując się troską o jego bezpieczeństwo oraz chęcią udzielenia pomocy mężczyźnie, dzielnicowi podeszli do śpiącego i ustalili okoliczności jego zachowania. Wówczas do funkcjonariuszy podeszedł mężczyzna, który oświadczył, że chwilę wcześniej wezwał do śpiącego karetkę pogotowia, gdyż zaniepokoił się jego stanem zdrowia.

Przybyli na miejsce ratownicy medyczni stwierdzili, że życiu i zdrowiu 25-latkę nie zagraża niebezpieczeństwo. Nie ma potrzeby hospitalizacji mężczyzny.

Ze względu na fakt, że obudzony mężczyzna nie potrafił podać swoich danych, funkcjonariusze dokonali jego kontroli osobistej. W czarnym plecaku, który należał do legitymowanego mundurowi znaleźli pudełko kartonowe, a w nim 8 opakowań z zawartością 30 sztuk tabletek koloru białego oraz susz koloru brunatno-zielonego. Mężczyzna nie był w stanie potwierdzić skąd ma tabletki oraz susz.

W związku z tym faktem funkcjonariusze poinformowali 25-latkę o przyczynie i podstawie jego zatrzymania. W komisarzacie przy ul. Janowskiego mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, a po wykonaniu czynności z udziałem zatrzymanego został zwolniony do domu. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

**Odpowiedzą za kradzież
markowych ubrań**

Funkcjonariusze wydziału wywiadowczo - patrolowego z mokatowskiej komendy zatrzy-

mali dwóch mężczyzn, podejrzanych o kradzież markowych ubrań w jednym ze sklepów przy ul. Wołoskiej. Ich łupem padły bluzy i spodnie warte ponad 1400 złotych.

Policjanci z mokatowskiej komendy zaalarmowani przez ochronę galerii handlowej zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy dokonali kradzieży markowych ubrań w jednym ze znanych sklepów. Jeden z mężczyzn kradł ubrania wkładając je pod swoją odzież, drugi z nich kradzieży dokonywał w ten sposób, że biorąc kilka sztuk bluz, zanosił je do przymierzalni, jednak po wyjściu z niej na wieszak trafiała tylko jedna. Jak się później okazało sprawcy dwukrotnie wchodzili do tego samego sklepu i w ten sam sposób dokonali kradzieży.

Po przybyciu na miejsce oraz otrzymaniu rysopisu, funkcjonariusze ujawnili dwóch młodych mężczyzn, którzy posiadali specjalnie przegotowane torby wyłożone folią aluminiową, a także przyrządy służące do usunięcia klipsów zabezpieczających. Sprawcy mieli również przy sobie skradzione wcześniej ubrania o wartości 1452 zł. Fakt kradzieży potwierdził również zapis z kamer monitoringu, któ-

ry znajduje się w sklepie. 34-latek i 26-latek zostali zatrzymani a następnie przewiezieni do jednostki policji. Za kradzież grozi im do 5 lat więzienia.

**Na widok mundurowych
narkotyki wyrzucił w krzewy**

Mokatowscy wywiadowcy zatrzymali 34-latkę podejrzanego o posiadanie środków odurzających. Funkcjonariusze zauważyli kierującego BMW, który nerwowo zareagował na ich widok. Zaparkował pojazd na pobliskiej uliczce, szybko go opuścił, po czym po chwili powrócił. Jak się okazało kierowca wysiadł z pojazdu po to, aby w pobliskich krzewach ukryć amfetaminę.

Kwadras przed godziną 07:00 policjanci przy ul. Cybernetyki, zwrócili uwagę na mężczyznę kierującego czarnym BMW, który na ich widok nagle zaparkował pojazd na pobliskiej uliczce dojazdowej prowadzącej do garaży podziemnych. Szybkim ruchem wysiadł z pojazdu, oddalił się, a po kilku minutach powrócił do samochodu. Jego nienaturalne zachowanie spowodowało, że mundurowi postanowili go wylegitymować.

W trakcie czynności okazało się, iż powodem takiego zachowania był fakt, posiadania

przez kierującego BMW środków zabronionych. 34-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego w pobliskich krzewach ukrył narkotyki. Fakt ten potwierdził zapis z kamery monitoringu zainstalowanej na jednym z bloków.

Mężczyzna przyznał się, że znalazł biały proszek na terenie salonu gier, do którego często przychodził i zabrał go na własny użytek. Oświadczył, iż w ostatnich dniach przegrał pieniądze na automatach, więc znaną amfetaminą miał zrekompensować sobie starty.

Policjanci zabezpieczyli narkotyki, a jego właściciela zatrzymali. Tester narkotykowy potwierdził, że jest to amfetamina o wadze ponad 18 gramów. Następnego dnia usłyszał zarzut posiadania narkotyków, za co sąd może go skazać na 3 lata więzienia.

**Spór o wolne
miejsce parkingowe**

Funkcjonariusze z wilanowskiego wydziału kryminalnego zatrzymali 35-letniego podejrzanego, który w przyпіływie złości i frustracji, uszkodził przednią wycieraczkę samochodu. Zrobił to, gdyż kierująca citroenem zaparkowała

pojazd na miejscu, które on wcześniej upatrzył sobie do zaparkowania.

Do opisanego zdarzenia doszło przy ul. Bernardyńskiej, gdzie w przyпіływie złości kierująca fordem wygiął ramię przedniej wycieraczki samochodu od citroena. Zrobił to, gdyż kierująca citroenem zaparkowała pojazd na miejscu parkingowym, które on wcześniej upatrzył sobie do zaparkowania. Jednakże 22-letnia kierująca wjechała w upatrzone miejsce szybciej, zajmując tym samym wolną pozycję.

Mężczyzna kierowany emocjami i frustracją podszedł do zaparkowanego pojazdu i dokonał uszkodzenia. Swoim zachowaniem spowodował straty w wysokości około 1000 złotych.

Powiadomieni o przestępstwie policjanci na podstawie zebranych informacji oraz po analizie z nagrań z kamer monitoringu wytypowali i zatrzymali 35-latkę jako podejrzanego o jego popełnienie. Wilanowscy śledczy przedstawili mężczyźnie zarzut uszkodzenia, do którego się przyznał. Teraz odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **POL**

Warszawiacy kochają Noc Muzeów



Zainteresowanie wydarzeniami organizowanymi w ramach Nocy Muzeów nie słabnie od lat. Po ulicach Warszawy w nocy z 13 na 14 maja spacerowało niemal 245 tys. osób poszukujących kulturalnych wrażeń.

Warszawska Noc Muzeów tradycyjnie przyciągnęła tłumy warszawiaków. Długie kolejkę ustawiały się m. in. do Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Pałacu Kultury i Nauki. W całym mieście było otwartych niemal 270 placówek.

Podobnie jak w latach poprzednich na odwiedzających czekały nie tylko muzea czy miejsca kojarzone z kulturą, ale też te na co dzień niedostępne, jak np. komora przelewu burzowego, schron Hut, plan filmowy czy kaplice grobowe. Pojawiały się także nietypowe oferty – jak nocne pływanie w Nowej Fali, Foce i Delfinie. Długa kolejka ustawiła się także do gabinetu prezydenta m. st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który także można było odwiedzić.

Zorganizowano również wiele wydarzeń plenerowych, do których dołączali spacerujący po Warszawie. Na dziedzińcu Muzeum Warszawskiej Pragi odbył się koncert Orkiestry Społecznej, a przed Muzeum Fryderyka Chopina recitale fortepianowe i koncerty operowe pod gołym niebem. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też wydarzenia na placu Defilad.

Z dotychczas zebranych informacji wynika, że w tym roku spośród 270 placówek najchętniej odwiedzonym miejscem było Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, do którego przyszło ponad 21 tys. osób. Na drugim miejscu znalazło się Muzeum Narodowe w Warszawie – 13,5 tys., a na trzecim Zamek Królewski w Warszawie – 11 tys.

Poszukujący „nocnych” wrażeń chętnie zaglądali także do miejsc na co dzień niedostępnych, np. do gabinetu Prezydenta m. st. Warszawy, który zobaczyło prawie 1200 osób, a Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zwiedziło 7 tys. Spacerowicze chętnie oglądali także zbiory Muzeum Warszawy – ponad 7,4 tys. odwiedzających oraz Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk – 5,5 tys.

W roku 2019 w Nocy Muzeów wzięło udział ponad 185 tys. osób, w 2021 ok. 175 tys., z czego 130 tys. online, a w 2022 ok. 230 tys. osób. W roku 2020 Noc Muzeów nie odbyła się ze względu na pandemię COVID-19.

Dzięki specjalnie przygotowanym trasom zabytkowych autobusów zwiedzający nie ominęli najciekawszych punktów tej nocy. A by wszyscy warszawiacy bezpiecznie wrócili do swoich domów został wydłużony czas kursowania komunikacji miejskiej. Metro, tramwaje i autobusy jeździły do godziny 2:30, a autobusy nocne ze zwiększoną częstotliwością niż zwykle.

MP



Wyróżniono miejsca przyjazne seniorom

Dom Kultury „Rembertów”, Dom Pracy Twórczej przy Centrum Kultury Wilanów i Pływalnia „Pingwin” – te i inne warszawskie instytucje i firmy podczas uroczystej gali w Terminalu Kultury „Goclaw” otrzymały certyfikaty Miejsca Przyjaznego Seniorom.

– Przez kilka lat, od czasu uchwalenia przez Radę Warszawy tego konkursu, ponad 200 lokalizacji zostało uhonorowanych tytułem Miejsca Przyjaznego Seniorom. Są to miejsca ważne dla wszystkich pokoleń, gdzie osoby starsze mogą podzielić się doświadczeniem, uśmiechem, energią, czasami uwagami krytycznymi z osobami młodszymi. Ta współpraca i dialog międzypokoleniowy sprawiają, że stają się one miejscami dla wszystkich – powiedziała wiceprezydentka Aldona Machnowska-Góra.

Głównym celem konkursu jest wyróżnienie oraz promowanie miejsc na terenie m. st. Warszawy, które nie tylko zapewniają seniorom przyjazną i życzliwą atmosferę, ale także uwzględniają ich potrzeby i oczekiwania, dostosowują swoją infrastrukturę oraz oferują usługi i zniżki adresowane do tej grupy społecznej. Certyfikaty zostały przyznane w pięciu kategoriach: administracja publiczna, kultura, edukacja i oświata, sport i rekreacja oraz zdrowie i pomoc społeczna.

W kategorii administracji publicznej certyfikatami zostały

odznaczone: Mokotowskie Centrum Integracji Mieszkańców przy Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Mokotów oraz Urząd Dzielnicy Wilanów m. st. Warszawy. Natomiast w kategorii kultura wyróżniono: Dom Kultury „Rembertów”, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży nr 97 Centrum Informacji im. Jana Nowaka Jeziorańskiego, Dom Pracy Twórczej przy Centrum Kultury Wilanów, Centrum Kultury Wilanów.

Za udogodnienia dla seniorów w kategorii edukacja i oświata odznaczono: Centrum Kształcenia Podyplomowego, a w kategorii zdrowie i pomoc społeczna: Ośrodek Wsparcia dla Seniorów-Dzienny Dom dla Osób Starszych i Ośrodek Wsparcia dla Seniorów Ośro-

ka Pomocy Społecznej Dzielnicy Wola. A w kategorii sport i rekreacja: bemsową pływalnię „Pingwin”.

Za działania na rzecz osób starszych w Dzielnicy Bemowo przyznano wyróżnienia indywidualne: Katarzynie Niedźwieckiej, Urszuli Kierzkowskiej, Magdalenie Wojciechowskiej oraz Iwonie Bienkowskiej.

Konkurs „Miejsce Przyjazne Seniorom” jest działaniem realizującym cel Rozwój oferty integracyjnej, edukacyjnej i kulturalnej skierowanej do seniorów w ramach programu „Warszawa Przyjazna Seniorom na lata 2013-2020” uchwalonego przez Radę m. st. Warszawy 5 grudnia 2013 r. W konkursie mogą wziąć udział wszystkie instytucje i podmioty gospodarcze zainteresowane uzyskaniem certyfikatu „Miejsce Przyjazne Seniorom”.



Z Marcinem Bortkiewiczem w Domu Sztuki

O jakiegoś czasu w Domu Sztuki przy ulicy Wiolinowej prowadzona jest akcja „Zakochaj się w Kinie”, która ma na celu zachęcić ludzi w różnym przedziale wiekowym do odwiedzania kina. W ramach akcji zapraszany jest gość związany z kinem.

Na sali kinowej przeżywamy emocje wspólnie z widzami. Po seansie wychodzimy i spotykamy się z ludźmi, prowadzimy ożywe dyskusje. Poprzednio odwiedził nas wybitny reżyser Krzysztof Zanussi w związku z premierą swojego filmu „Liczba doskonała”. W weekend majowy po seansie filmu „Kicia Kocia mówi: Dzień dobry!” w Domu Sztuki pojawiła się najprawdziwsza Kicia Kocia. Całe przedsięwzięcie miło na celu ocieplenie wizerunku kina najmłodszym widzom.

W najbliższą niedzielę 21 maja o godzinie 16:00 w Kinie Domu Sztuki, Wiolinowa 14 odbędzie się trzecie spotkanie z cyklu „Zakochaj się w Kinie” z reżyserem Marcinem Bortkiewiczem, twórcą filmów: „Noc Walipurgi”, „Portret Pamięci”, „Reguły gry”, „Sublokator”. Absolwent Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. Spotkanie odbędzie się po seansie filmu „Tonio”. Z reżyserem pojawi się również odtwórczyni głównej roli filmowej „Tonio” Marianna Ame. Film opowiada o dziewczynce, która żyje w świecie fantazji, jej głowa jest pełna marzeń i niesamowitych pomysłów mieszka z babcią i tatkiem, który nadużywa alkoholu. Na co dzień nie jest jej łatwo, jednak z uśmiechem na twarzy mierzy się z codziennymi trudnościami. 21 maja zapraszamy do Domu Sztuki na ciekawe spotkanie o godzinie 16:00, Wiolinowa 14.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61	Centrala	22 443 71 00
	fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców		22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01
Policja		603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej		22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu)		19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27		22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców		22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy		22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe		999
		22 844 04 46
Policja		22 603 11 88
Straż Miejska		986, 22 649 40 90
Straż Pożarna		998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2		22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A		22 648 22 26
Policja		22 842 32 61
Straż Miejska		986, 852 16 00
Straż Pożarna		22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5		701 75 00
Powiatowe		757 20 51
Urząd Skarbowy		726 67 00
Pogotowie Ratunkowe		999
		535 91 93
Policja		997
		756 70 16...98
Straż Miejska		701 76 95
		986
Straż Pożarna		998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe		992
Pogotowie Elektryczne		701 32 20
Pogotowie Wodno –Kanalizacyjne		603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Piaseczyńska 77		22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja		997, 756 42 17
Straż Miejska		757 65 49
Straż Pożarna		998, 750 18 19
Pogotowie		999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminna 60		757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe		999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)		756-75-11
ul. Kościuszki 9		701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej		757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Magdalence		757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie		756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej		757 92 32
Policja		997
		757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji		756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna		757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie		756-15-25
w Nowej Woli		756-73-10
Straż Miejska		986, 750-21-60
Pogotowie gazowe		992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne		991
		756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 18.05 do 20.05.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!



19⁹⁹
1 opak.
~~32,99~~

**39%
TANIEJ**

Morele suszone

Hebar, 400 g
cena za 1 kg = 49,97/82,47
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 32,99



18⁹⁹
1 opak.
~~25,99~~

**26%
TANIEJ**

Morele suszone

Hebar, 400 g
cena za 1 kg = 47,47/64,97
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 25,99



49⁹⁹
1 kg ~~66,99~~

**25%
TANIEJ**

Krewetki gotowane 31/40

mrożone obrane
glazura 25%
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 66,99

PRZY KASIE
ZESKANUJ

KARTĘ
bonus



17% taniej

z kartą



3²⁹
1 szt.
cena z kartą

cena bez karty **3⁹⁹**

Awokado

dostawca: Wigant
kraj pochodzenia: Peru



12⁹⁹
1 kg
~~15,99~~

**18%
TANIEJ**

Skrzydło z indyka

najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 15,99



39⁹⁹
1 kg
~~53,99~~

**25%
TANIEJ**

Szynka krucha

Warmia, Mardi
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 53,99



5⁶⁹
1 opak.
~~12,51~~

**54%
TANIEJ**

Parówki Słówki z szynki

Sokołów
200 g
cena za 1 kg = 28,45
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 5,69

18% taniej

z kartą



6⁴⁹
1 opak.
cena z kartą

cena bez karty **7⁹²**

Salami

Sokołów
100 g
cena za 1 kg = 64,90/79,20



29⁹⁹
1 kg ~~37,99~~

**21%
TANIEJ**

**Pręga wołowa
bez kości**



39⁹⁹
1 kg
~~49,99~~

**20%
TANIEJ**

Ser Koryciński

różne rodzaje
Tomas
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 39,99 za kg



24⁹⁹
1 kg
~~36,99~~

**32%
TANIEJ**

Ser Mozzarella Maestrella

Eurial
najniższa cena w okresie 30 dni
przed obniżką: 36,99

14% taniej

z kartą



11⁹⁹
1 opak.
cena z kartą

cena bez karty **13⁹⁹**

**Jaja KL. L
ekologiczne**

Czechorowski, 10 szt.
cena za 1 szt. = 1,20/ 1,40

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 14.02 do 31.12.2023 r.

10% taniej
Z KARTĄ

**Słodkie
Poniedziałki**



Słodycze P'tit Deli i Equador

BIO Wtorki



Produkty BIO Village

**Serowe
Środy**



Produkty Les Croises

**Włoskie
Czwartki**



Produkty Turini
Tradizioni D'ITALIA

**Delikatesy
Piątkowe**



Produkty Saint Azay
i Nasze Specjały

Skanuj kartę

bonus



Oferta ważna od 18.05 do 20.05.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji.

Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA
KEN
CENTER**

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin